Nr. 74. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 31 Marca 1922.

Rok XLI

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	5280 Mk	2640 Mk	1320 Mk	440 Mk
z odnoszeniem do domu	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W Polsce: z przesyłką pocztową	6000 „	3000 „	1500 „	500 „
W innych państwach	7800 „	3900 „	1950 „	650 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 20 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja „Nowej Reformy" ul. św. Anny 3. Biuro dzienników i księgarnia „Ruch" (dawniej J. Hopcas i A. Salomonowa), ulica Szczepańska 9, Biuro M. Hupcsya, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i t. p. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 124; L. i E. Metzl i Ska, ul. Marszałkowska 130; I. Buchwitz, Marszałkowska 120, B. Buchwitz, Fredry 4, T. Pietraszek, Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Unger, Senatorska 12, M. J. Freid, Rymarska 16, Międzynarodowe biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, J. Librod, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska 8, Wielkopolska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka, Jankowski-Grodowski, Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro ogłoszeń H. Buchstab, M. Brück; **we Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, Rock et Herzfeld, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ira", Wollzeile 12, „Inges", Franz Josef Kai 7; **w Berlinie** „Ala", Kranzerstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 30·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 45 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 75·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 90·— od wiersza. — Na pierwszej stronie 120 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 10 Mk od słowa. Ogłoszenia zamiejscowe o 50%, zagraniczne o 100% drożej. **Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się wedle umowy.

Budżet państwowy

Kraków, 30 marca.

Zamiast samego budżetu i różnych ksiąg kolorowych, które mu towarzyszą, nie będziemy mogli położyć przed sobą i przyjrzeć się im dokładnie i uważnie, musimy tylko w najogólniejszych ogólnikach wypowiedzieć wrażenia najbardziej zewnętrzne, jakie budżet na nas zrobił ono cyfry przedłożonego w Sejmie budżetu jako też ten skrót, w którym PAT podał do wiadomości powszechnej expose p. ministra skarbu.

Otóż wrażenie te są na ogół korzystne. Przedewszystkiem po raz pierwszy państwo nasze otrzymuje budżet, który, jak się zdaje, pod względem technicznym znajduje się na wyżynie nowoczesnej, obejmując całokształt należących do tej dziedziny zagadnień. Nie jest to, jak dotychczas, jakieś ćwiczenie z dodawania i odejmowania i nagromadzenia cyfr bez wszelkiej wewnętrznej porządkującej myśli, lecz istotnie plan gospodarczy, skonstruowany według jakiejś rozumnej i jasnej idei, oparty na pewnych przesłankach i zdążający do pewnych wniosków. Rzecz inna, jakość samego planu, jego szczegółów, kompozycyj itd. O tem wszystkiem na podstawie skąpych wiadomości, jakiemi o budżecie na równi z czytelnikami rozporządzamy dotąd, mówić nie można. Sądzimy, że ministerstwo skarbu umożliwi nam udział w dyskusji publicznej, przysyłając rychło wszystkie dotyczące publikacje.

Nie jest małowartną rzeczą także i czas, w którym budżet Sejmowi przedstawiono. Mianowicie jest to czas odpowiedni. Budżet o tej porze zgłoszony ma sens i wartość praktyczną, jest istotnie preliminarzem wydatków i dochodów, które nietylko zostały zrobione, względnie ściągnięte, lecz które mają być porobione lub pościągane.

Oczywiście punktem budżetu najbardziej błyszczącym, którym słusznie chlubi się dr Michalski, jak chlubiłby się nim każdy inny na jego miejscu, jest bardzo silne niemal sensacyjne zmniejszenie deficytu. Przy 591 miljardach wydatków, wynosi tem deficyt zaledwie 133 miljardy, w czem mieszczą się wydatki inwestycyjne w kwocie 112 i pół miljarda tak, że w budżecie wydatków zwyczajnych pozostaje do pokrycia 20 i pół miljarda.

Ale przysłowie o Krakowie, który nie od razu zbudowano, będzie tu może więcej jeszcze, niż gdzie indziej, na miejscu. Grunt w tem, czy widnieje poprawa stosunków. Ta zaś jest — niewątpliwa. I to każdego musi napełnić otuchą. Jeżeli nawet rachunek dochodów i ocena poszczególnych pozycyj dochodowych są w budżecie może zbyt optymistyczne, to za to też z drugiej strony budżet ten, ciągle jeszcze ogromny, — za szereg wydatków inwestycyjnych, przy ich realizowaniu twardą ręką Michalskiego, — znajdzie z pewnością dostateczną kompensatę za zbytni tu i ówdzie liberalizm w ocenianiu wydatności dochodów.

Expose p. ministra skarbu w Sejmie zaleca się jasnością i logicznością. Jest ono bez zarzutu nietylko pod względem formalnym, lecz także co do racjonalności różnych kierunków, w których podążają zawarte w niem myśli i wskazania. Program gospodarki finansowej, rozwinięty przez dra Michalskiego, jest najzupełniej uzasadniony. Zgodzić się z nim potrzeba w zupełności zarówno co do tego, co mówi o konieczności zwiększenia podatków bezpośrednich, jak w tem, co wskazuje w dziedzinie gospodarki państwowej i techniki administracji skarbowej.

Można przyklasnąć poglądowi o konieczności odciążenia administracji państwa przez odjęcie jej zarządu temi przedsiębiorstwami, które bez koniecznej potrzeby pozostają dotąd w jego ręku. Wydzielenie inwestycyj państwowych w osobną rubrykę i traktowanie ich, jako odrębnej całości, jest samo przez się słusznem. Proklamowanie zasady, że przeprowadzenie tych inwestycyj powinno odbyć się na planowo rozwiniętym i zastosowanym kredycie zagranicznym, jest zdaje się wogóle jedynem rozumnem rozwiązaniem zagadnienia.

Aby jednak tym kredytom utorować drogę, aby kapitały zagraniczne do inwestycyj w Polsce zachęcić, potrzeba przedewszystkiem obudzić w nich zaufanie, do czego zaś przedewszystkiem jest potrzebne umiejętne obchodzenie się z już zaciągniętemi długami, tj. sumienne spełnianie wynikających z nich zobowiązań. Dr Michalski otacza rubrykę naszych długów zagranicznych należytą opieką. Wyciągnął je wszystkie na wierzch i przeląkł się ich wstydzić, w czem wszedł na drogę, na którą ongiś próbował bez skutku wstąpić dr Biliński, natrafiwszy na szereg drażliwości osobistych ze strony różnych mężów opatrznościowych. Teraz Michalski trudności tych mieć już nie będzie. Nietylko bowiem on, lecz całe społeczeństwo pragnie mieć swoje rachunki w porządku.

Uproszczenie techniki administracji skarbowej, która wskutek mnóstwa nowych przepisów i opłat doznała tak wielu i tak wielkich komplikacyj, jest znowu jednem z tych prostych wskazań reformy i poprawy, na które jednak dr Michalski dopiero wskazuje z dostateczną siłą i energją.

Jednem słowem, w sferze tych najogólniejszych twierdzeń i sądów, w jakich obraca się expose ministra, wyczytaliśmy rzeczy wyłącznie — bezsporne. Oczywiście przy rozważaniu szczegółów okażą się z pewnością różnice zdań i wynikną wątpliwości. Ale o tem przy innych nadarzających się sposobnościach. Jakiekolwiek atoli te wątpliwości będą, nie zapowiadają się one tak silnemi, aby znieść mogły to ogólne i silne wrażenie, pod którem znajduje się dzisiaj każdy myślący obywatel w państwie, że mianowicie weszliśmy wreszcie na drogę poprawy i że zaczynamy stawiać na tej drodze coraz większe i coraz śmielsze kroki.

Sejm powinien p. Michalskiemu budżet jego uchwalić bez zbyt drobiazgowych dociekań, ale z tem, że p. minister do końca roku utrzyma się w jego granicach. Jeżeli zaś to potrafi, to budżet spełni swoje zadanie, minister zaś ziści nadzieje, którą są do jego energji powszechnie przywiązywane.

ZAPROSZENIE PRASY PRZEZ MINISTRA MICHALSKIEGO.

Warszawa, 29 marca (PAT). W dniu dzisiejszym minister skarbu dr Michalski zaprosił **reprezentantów prasy na konferencję, na której rozwinął szczegółowo niektóre donioślejsze punkty swego wczorajszego expose w Sejmie.** Minister zapowiedział, że w najbliższym czasie odbędzie się **szereg takich konferencyj,** celem zapoznania szerszego ogółu z zagadnieniami polskiej polityki skarbowej.

Opinja dzienników warszawskich o expose ministra Michalskiego

Warszawa, 29 marca (AW). »**Kurjer Warszawski**« pisze: Mowa ministra Michalskiego jest **czynem więcej niż świetnego przemówienia parlamentarnego, jest doniosłego znaczenia czynem.** Wszyscy, zarówno na prawicy jak na lewicy podnosili z uznaniem i podziwem pracę, która w okresie budżetowym łożoną była w uporządkowanie finansów i skarbu państwa.

Ów dziennik podnosi z uznaniem, że budżet ministra Michalskiego jest **pierwszym fachowo ułożonym budżetem Rzeczypospolitej,** dostępnym i zrozumiałym nietylko dla fachowca, lecz także dla oświeconego ogółu. Przemówienie ministra Michalskiego **sięgnęło głęboko do umysłów w Sejmie,** jak również nie mniej głęboko **przemówi do opinji publicznej.** Wśród fachowców wszystkich obozów wzbudził p. Michalski dla siebie **bezsprzeczne uznanie.**

»**Gazeta Poranna**« pisze: Osiągnęliśmy dopiero teraz materjał, który pozwoli każdemu wniknąć w faktyczny stan rzeczy. Stan ten **napawa nas optymizmem.** Długi wewnętrzne i zagraniczne **obniżają się systematycznie,** a może nawet maszyny drukarskie **zostaną niebawem wstrzymane.** Minister Michalski wspomina, że wkraczamy na drogę **równowagi budżetowej** i dopiero po uzyskaniu tej równowagi będziemy mogli przystąpić do **utworzenia Banku biletowego, a z nim do wprowadzenia waluty polskiej,** do czego, zdaniem min. Michalskiego, przystąpić będzie można **już z końcem b. r.** — Najbardziej pociągającym jest fakt, że przywóz w r. 1921 **wzrósł o 33 proc., wywóz o 22.7 proc. Granice są ustalone. Pokój ustala się również.** Urodzaje tegoroczne wypadną prawdopodobnie **dobrze.** Administracja wewnętrzna **wzmacnia się.** Rozbudza się **inicjatywa narodu** do szerokiego życia gospodarczego, stanowiącego podstawę dobrobytu i siły.

»**Robotnik**« pisze, że min. Michalski zdobył **doświadczenie parlamentarne.** Zestawienie jego przedstawione Sejmowi i zapowiedziane sporządzenie inwentarza państwowego są **krokiem naprzód do uporządkowania naszej gospodarki finansowej.** »Robotnik« czyni zastrzeżenia co do stanowiska między podatkami pośredniemi i bezpośredniemi, podnosząc, że podatki pośrednie, obciążające głównie ludność robotniczą, przynoszą więcej niż podatek bezpośredni.

Żydowski »**Nasz Kurjer**« pisze: Stwierdzić można, że wczorajsze expose min. Michalskiego **imponuje ogromem zakreślonego horyzontu** i postawionych sobie zadań do realizacji. Omówienie szczegółowe mowy ministra odkłada »Nasz Kurjer« na później, mówiąc, że kilkugodzinny wykład ministra wprost **oczarował, nie pozwalając zebrać myśli.**

Rosyjska gazeta »Za Swabodu« daje tymczasowo tylko streszczenie mowy ministra skarbu.

Polska wobec konferencji genueńskiej

WYWIAD Z MINISTREM SKIRMUNTEM.

Paryż, 29 marca (PAT). Polski minister spraw zagranicznych Skirmunt udzielił w pociągu, wiozącym go do Paryża, wywiadu przedstawicielowi Havasa. Minister oświadczył, że uważał **za rzecz niezbędną** przed konferencją genueńską **spotkać się z francuskim prezydentem ministrów** i zaznaczył, że od chwili zwołania konferencji genueńskiej starał się, **aby Polska nie była odosobnioną** i pracował w tym kierunku, aby na konferencji **działała wspólnie z Francją.** Sytuacja geograficzna Polski **nakazywała jej zbliżenie do małej ententy i do państw bałtyckich.** Z tych względów zawarto **przymierze z Rumunją i układ z Czechosłowacją.** W tym duchu odbyto w Bukareszcie i Belgradzie narady. Taki cel miała konferencja z państwami bałtyckiemi, odbyta w Warszawie.

Minister podkreślił, że w wielu kwestjach **doszło do porozumienia.** W celu zbadania i rozstrzygnięcia reszty spraw Polska utrzymywać będzie **nieustanny ścisły kontakt z wymienionymi państwami.** Na koniec minister podkreślił, że przywiązuje wagę do tego, aby przed konferencją genueńską **porozumieć się także z rządem w Londynie i Brukseli** i zaznaczył, że w czasie konferencji **zamierza wejść w kontakt z rządem włoskim.**

Paryż, 29 marca (PAT). »Petit Parisien« pisze o celu podróży ministra Skirmunta do Paryża co następuje: Minister Skirmunt życzy sobie, aby **Polska, państwa bałtyckie, mała ententa postępowały na konferencji genueńskiej możliwie we wszystkich kwestjach jednolicie.** Aby utworzyć ten jednolity front, spotkają się delegaci polscy dnia 8 kwietnia w Genui z przedstawicielami Czechosłowacji, Rumunji i Jugosławji. Obecny pobyt ministra Skirmunta w Paryżu ma tylko na celu **omówienie tej akcji z państwami koalicyjnemi.**

LIKWIDACJA MINISTERSTWA B. DZIELNICY PRUSKIEJ.

Warszawa, 30 marca (Tel. wł.) W sobotę wieczorem wyjeżdża do Poznania prezydent ministrów **Ponikowski** oraz minister byłej dzielnicy pruskiej **Wybicki** i dwaj wiceministrowie na uroczysty akt likwidacji ministerstwa byłej dzielnicy pruskiej. Dodać należy, że aczkolwiek akt **odbędzie się bardzo uroczyście, likwidacja nie zostanie aktem tym całkowicie zakończona,** ponieważ dotychczas nie została przez Radę ministrów opracowana odnośna ustawa.

Rokowania handlowe między Polską a Kłajpedą

Warszawa, 30 marca (Tel. wł.) Rokowania handlowe między delegacją **Kłajpedy** a przedstawicielami **rządu polskiego** zakończą się prawdopodobnie dzisiaj. Przebieg tych narad jest, jak słychać, **zupełnie pomyślny.** Podstawę rokowań tworzą **traktaty zawarte przez Polskę z innemi państwami, a określające** maximum uprzywilejowania. Celem umowy jest między innemi sprawa **uregulowania dostępu przez Kłajpedę do morza** przedewszystkiem dla **eksportu drzewa z Polski.**

W dniu wczorajszym o godz. 2 popoł. odbył się bankiet dla delegacji Kłajpedy, urządzony przez ministerstwo spraw zagranicznych.

Napad na oficera francuskiego

Katowice, 29 marca (PAT). Wczoraj wieczorem o godz. 11 **dokonano napadu na oficera francuskiego,** na dworcu w Królewskiej Hucie. Oficerowi zadano **trzy ciężkie uderzenia w głowę.** Ciężko rannego odniesiono do pobliskiego hotelu, gdzie udzielono mu pierwszej pomocy lekarskiej.

PRZYTRZYMANIE NIEMIECKIEGO TRANSPORTU BRONI.

Katowice, 29 marca (PAT). »Goniec Śląski« donosi wedle wiadomości z Raciborza, że w nocy z czwartku na piątek przytrzymali Francuzi na dworcu raciborskim **transport broni, składający się z 13 wagonów.** Transport ten wysłany był z Lipska do rzeźni miejskiej w Raciborzu jako **suszone mięso,** w rzeczywistości zaś w wagonach znajdowały się **karabiny i kulomioty oraz rozmaity materjał wojenny.** W dwóch wagonach znajdowały się derki wojskowe.

Dalsze dochodzenia stwierdziły, że skonfiskowany przez Francuzów transport materjału wojennego składa się nie z 13, lecz **z 29 wagonów.**

Przytrzymanie transportu broni wywołało tu **ogromne wrażenie,** potwierdzając ostatnie pogłoski a zamierzonym **nowym wybuchu tak zwanego »puczu« niemieckiego.**

Z Rady Ligi Narodów

Paryż, 29 marca (PAT). Ag. Havasa: Rada Ligi Narodów zakomunikowała na dzisiejszem zebraniu publicznem **decyzje, powzięte w sprawie zbrojeń, uchodźców rosyjskich, zagłębia Saary, konferencji warszawskiej oraz konferencji genueńskiej.** Rada powierzyła komisji dla spraw epidemji Ligi Narodów **wykonanie zarządzeń, ustalonych przez konferencję warszawską** oraz upoważniła sekretarza generalnego Ligi do podjęcia koniecznych środków w celu wysłania na konferencję genueńską **przedstawicieli organizacji technicznej Ligi narodów** oraz niektórych członków sekretarjatu generalnego.

Lenin o położeniu politycznem

Moskwa, 29 marca (PAT). Dnia 27 marca otworzył Lenin, powitany oklaskami 11-ty kongres wszechrosyjski komunistów. W wygłoszonem przemówieniu stwierdził Lenin, że Rosja sowiecka nie miała w roku minionym do przezwyciężenia poważniejszych trudności tak, że można przyjąć, że **najcięższe rzeczy już przebyto.** Na każdy sposób istnieją jeszcze niebezpieczeństwa, których nie należy spuszczać z oka. Głównym celem obecnego kongresu jest **wzmocnienie jedności partyjnej** oraz zastanowienie się nad sposobem współdziałania z innemi stronnictwami komunistycznemi na zachodzie. Dokonano następnie wyborów do zarządu partyjnego, do którego wybrano między innemi **Lenina, Trockiego, Zinowjewa i Kamieniewa.**

Po wyborach wygłosił Lenin przeszło dwugodzinną mowę, w której **bardzo optymistycznie wyrażał się o położeniu politycznem.** Odno-

HELENA FILOCHOWSKA.

Ostatni papieros

8 (Ciąg dalszy).

Odchylił kotarę, za którą grano w bridża. Weszli wszyscy troje swobodni na pozór i uśmiechnięci.

— Siadajmy przy tym stoliczku, dobrze? — zwrócił się Łaguna do pani Marysi, która lekko drżała. — Proszę o skoncentrowanie uwagi na baronie Wanglu — dodał cicho i niemal rozkazująco.

Rzucając dowcipne uwagi panom, przyglądającym się grze, Łaguna powoli nieznacznie, zbliżył się do stolika, przy którym siedział Wangel.

— Jakże idzie partja? — zapytał siwego, podobnego do Chamberlain'a pana, grającego ze spokojną determinacją.

— Baron jak zwykle wygrywa — gorzko skonstatował Chamberlain. — Czyżby nie miał szczęścia w miłości?

Wangel parsknął wesołym, dźwięcznym śmiechem.

— Czy który z panów nie mógłby mi ofiarować papierosa — zaryzykował Łaguna, zasłaniając sobą stoliczek do palenia, obciążony cygarami i papierosami.

Wangel wyjął z kieszeni fraka ciężką, złotą papierośnicę.

— Służę panu — odezwał się uprzejmie.

Brwi Łaguny drgnęły lekko, niemal niedostrzegalnie.

— Bardzo panu dziękuję, baronie. Cóż za wspaniała papierośnica — skonstatował, siadając wygodnie tak, że widział twarz Wangla w pełnem świetle.

Ostre, jak błyskawica spojrzenie rzucił w stronę Podhoreckich i zaczął straszliwą swą grę.

— Papierośnica ta — zwrócił się do jednego z tworzących publiczność panów — budzi we mnie bardzo niemiłe wspomnienie.

Zaciągnął się papierosem i mówił, nie patrząc na pochłoniętego grą Wangla.

— Zupełnie takąsamą miał pewien komisarz bolszewicki.

Ręce Wangla drgnęły.

— Pan wrócił z Rosji? — zapytał szybko, patrząc na Łagunę zimnemi jak lód, wyostrzonemi jak noże, oczami.

— Uciekłem z Rosji — uśmiechnął się swobodnie Łaguna. — I oto nawet w przeddzień egzekucji. Siedziałem rok w jednem z moskiewskich więzień.

Piękną, drapieżną twarz Wangla przebiegł krótki konwulsyjny dreszcz: Spuszczone powieki zadrżały i blada twarz zastygła znów w poprawną, chłodną maskę.

— Ów komisarz był interesującym typem kata, okrutnika, i sadysty. Nazywano go — Mój Boże, zapomniałem. Pamiętam jednak pewną egzekucję na dziedzińcu więziennym. Pan komisarz chciał bawić się. Chciało mu się poprostu śmiać. Ustawiono właśnie pod murem młodziutkiego chłopca, Polaka.

— To interesujące — powiedział powoli Wangel, skandując każdą zgłoskę. — To interesujące — powtórzył i wbił w Łagunę zimne, błękitne sztylety chorobliwych, czujnych oczu.

Łaguna mówił z uśmiechem, patrząc bez zmrużenia powiek w lodowate, szeroko rozwarte oczy partnera swej śmiertelnej gry:

— I pan komisarz kazał skazańcowi palić papierosa — opowiadał lekko, jak dowcipną anegdotę. — To jest właściwie poczęstował go uprzejmie papierosem ze swej złotej, ciężkiej papierośnicy.

— Cóż za potworne bestjalstwo — oburzył się pan z głową Chamberlain'a.

— Tylko że chłopcu nie bardzo chciało się palić w ostatniej minucie życia — ciągnął Łaguna ze swym przerażającym w stosunku do treści opowiadania uśmiechem. — Nietaktowny ten młodzieniec wyrwał panu komisarzowi papierośnicę i uderzył go nią z całej siły w okolicę skroni.

Łaguna spojrzał uważnie na skrzepłą w kamiennym spokoju maskę Wangla. Oczy jego zatrzymały się na małej, jak podłużna perła, bliźnie, koło lewej skroni i wróciły do nieruchomego spojrzenia stalowo-zimnych źrenic.

— Pan komisarz oburzył się naturalnie. Kazał związać źle wychowanej ofierze ręce, zatkać jej nos, i wepchnąć w usta papierosa. A sam przyłożył rewolwer do czaszki bezbronnego.

Cichutki krzyk pani Podhoreckiej zabrzmiał, jak brzęk tłuczonego kryształu. Łaguna rzucił jej krótkie, rozkazujące spojrzenie i uśmiechnął się z całą swobodą:

— Ach, jaka pani nerwowa... I — strzelał — podjął opowiadanie, patrząc zmrużonemi oczami w bladnącą twarz Wangla, w jego potworne zimne źrenice szaleńca, czy zbrodniarza. — Strzelał, a grzeczny i posłuszny chłopiec, którego szczęki zaciskały ręce oprawców, konając, palił swój ostatni papieros.

— Szlem — krzyknął ktoś przy sąsiednim stoliku z triumfem, kończąc partję.

Krąg milczenia objął stolik, przy którym przerwało grę niesamowite opowiadanie Łaguny. I głos jego zabrzmiał w tej ciszy nawet wesoło:

— Mam nawet fotografję tej sceny. Znalazłem ją przypadkiem i noszę w portfelu, jako interesujący dokument.

Łaguna wstał, wyjął fotografję i podsunął ją pod oczy Wangla. Kilku śmiałków tej niepojętej sceny zbliżyło się, aby zobaczyć straszliwy dokument. Wangel wstał także. Grube krople zimnego potu wystąpiły na jego białe, gładkie czoło.

Łaguna trzymał przez chwilę Wangla pod szyderczem spojrzeniem zmrużonych oczu. Spostrzegłszy ruch ofiary w kierunku tylnej kieszeni frakowego stroju, wykonał ręką wzgardliwy, niedbały gest i szybko schował fotografję:

— Panowie wybaczą — powiedział, zapalając papierosa — że na razie pokazałem fotografję tę tylko panu Wanglowi, jako szczególnie zdaje mi się, całą sprawą tą zainteresowanemu. Ach, ależ pan jest wrażliwy, jak kobieta, baronie — roześmiał się głośno, pochylając się przyjacielsko nad Wanglem.

Skinął na przechodzącego lokaja i rozkazał, wskazując na barona:

— Coś bardzo zimnego dla pana barona.

Wangel, opanowując drżenie rąk, wychylił błyskawicznie kieliszek mrożonego szampana. Straszliwa nienawiść zapaliła olśniewający błysk w jego oczach. Czując się na razie uratowanym przez niepojęty manewr Łaguny z fotografją, spreżył się w sobie, jak dziki, drapieżny zwierz do skoku i na pozór spokojnie zapalił cygaro.

(C. d. n.)

śnie do Genui powiedział on, że Rosjanie pojadą do Genui nie jako komuniści, lecz **jako kupcy.** Wreszcie rozwinął Lenin zasady **nowej polityki gospodarczej Rosji.**

DELEGACJA SOWIECKA.

Ryga, 29 marca (PAT). Do delegacji sowieckiej przejeżdżającej przez Rygę do Genui, oprócz dotychczas wymienionych członków, ma też należeć prezes głównego trybunału rewolucyjnego Krylenko.

Akcja monarchistów rosyjskich w Berlinie

ZAMACH NA MILUKOWA.

Wiedeń, 29 marca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina:

W czasie wykładu, jaki wygłosił wczoraj w sali Filharmonji przywódca kadetów rosyjskich Milukow, trzej mężczyźni **zaczęli strzelać z rewolwerów w kierunku trybuny,** z której przemawiał mówca. Milukowa kule nie trafiły, natomiast **został śmiertelnie ranny siedzący obok Milukowa przywódca kadetów Włodzimierz Nabokow,** redaktor wychodzącego w Berlinie demokratycznego rosyjskiego »Rul«. **Nabokow zmarł wkrótce.**

»N. W. Tagblatt« donosi, że po zamachu dwaj mężczyźni wyszli na trybunę, z której jeden wygłosił do wzburzonej publiczności przemówienie, z którego wynika, że **miała to być zemsta na Milukowie i jego towarzyszach za obalenie monarchji w Rosji. Obu uwięziono.**

Berlin, 29 marca (PAT). Zamach na Milukowa został wykonany po skończeniu odczytu. Najpierw padło kilka strzałów, które chybiły a po pewnej chwili dalszych kilka, **które zabiły Nabokowa i zraniły trzy inne osoby. Strzelali byli porucznicy rosyjscy** Piotr Szabelski-Borg i Sergjusz Taboryćki, **obaj znani monarchiści,** którzy od 1920 r. przebywali w Monachjum.

Berlin, 29 marca (PAT). »Vossische Zeitung« dowiaduje się, że śledztwo policyjne wykazało już, iż **monarchiści rosyjscy planowali cały szereg zamachów,** a zamach na Milukowa miał być pierwszym. Szabelski-Bork przesłuchany zeznał, że wziął sobie za cel życia zgładzić ze świata prześladowcę cara. Dzisiaj przy placu Nollendorfa odkryła policja zebranie monarchistów rosyjskich.

Berlin, 29 marca (PAT). Wobec zamachu na Milukowa przewidują, że **nastąpią wydalenia monarchistów rosyjskich z Berlina,** do których rząd niemiecki będzie zmuszony na podstawie układu zawartego z Rosją sowiecką.

Oświadczenie kanclerza Wirtha

Niedawno koalicyjna komisja reparacyjna w Berlinie zwróciła się do rządu niemieckiego z notą, w której zapowiedziała, że w r. 1922 Niemcy mają zapłacić tytułem odszkodowań w gotówce 720 miljonów marek w złocie, zaś 1450 marek w złocie świadczeniami rzeczowemi. — Obok tego komisja odszkodowań zażądała, ażeby rząd niemiecki przedłożył parlamentowi dodatkowy projekt nowych podatków na kwotę 60 miljardów marek niemieckich papierowych, dodając naostatek uwagę, że komisja odszkodowań zastrzega sobie na przyszłość szerszą, niż dotąd, kontrolę nad finansami niemieckiemi i że poda szczegółowy plan usunięcia deficytu z budżetu Rzeszy niemieckiej.

W chwili ogłoszenia owej noty podnieśliśmy, że wywołała ona w Niemczech wzburzenie, które starali się rozdmuchać zwłaszcza nacjonaliści przy pomocy także innych wrogów kanclerza niemieckiego dra Wirtha. Mówiono o nieuniknionem bankructwie Niemiec w razie przyjęcia warunków, zawartych w nocie, a nawet półgębkiem wspominano o możliwości **wybuchu rewolucji.** Kanclerz dr Wirth również wystąpił przeciwko nocie, mówiąc, że utrudnia mu ona, jeżeli nie uniemożliwia, prowadzenie polityki wypełniania obowiązków wobec koalicji. Prasa niemiecka także na rozmaite tony podniosła alarmy, wzywając rząd, ażeby odrzucił te upokarzające warunki, zwłaszcza co do kontroli nad finansami państwa. Zanotowawszy to wszystko, daliśmy wówczas wyraz przekonaniu, że wedle niemieckiego przysłowia, nie jada się tak gorąco, jak się gotuje.

I rzeczywiście świat nie miał jeszcze czasu odmienić się, a już niemieckie koła polityczne, zarówno jak dzienniki, zaczęły roztrząsać możliwość rokowań z komisją reparacyjną, celem dojścia do ugody. Wysunięto nawet konkretny sposób załatwienia sprawy odszkodowań przez uzyskanie dla Niemiec wielkiej pożyczki międzynarodowej. »Vossische Zeitung« omówiła szczegółowo ten plan i zakończyła swoje wywody uwagą, że do tego celu możnaby nawet użyć tych rokowań, które już od długiego czasu na innem tle toczą się pomiędzy grupami francuskich i niemieckich finansistów. Konkretny projekt podaje również »Frankfurter Zeitung«, pisząc, że przewidziana przez kompromis podatkowy pożyczka przymusowa powinna być zamieniona na dobrowolną pożyczkę w sumie 2 miljardów marek w złocie. Pożyczkę tę należy ulokować częścią w kraju, częścią za granicą. Z podatków, opłacanoby procenty i roczne raty amortyzacyjne, a więc 120 do 140 miljonów marek w złocie rocznie.

Ten zwrot nastroju sfer politycznych i prasy był dla kanclerza bardzo pożądany, ułatwił mu bowiem zajęcie wobec koalicji takiego stanowiska, jakie wśród obecnych warunków jedynie jest możliwe. Na konferencji z prezydentami gabinetów wszystkich krajów niemieckich, kanclerz Wirth omówił treść i tenor przemówienia, które ma wygłosić w parlamencie niemieckim. Wedle wiadomości, podanej przez »Münchener Neueste Nachrichten« na konferencji uchwalono jednogłośnie **odrzucić** warunki, zawarte w nocie komisji reparacyjnej..

Dnia 28 bm. kanclerz Wirth wygłosił w parlamencie swoje expose w powyższej sprawie. Berlińska Agencja Wolffa podaje w telegramie następujące szczegóły z owego expose: »Kanclerz podkreślił, że warunki zawarte w nocie, wywołały w Niemczech wzburzenie. Przykre dla Niemców rozczarowanie wywołało żądanie zawarte w nocie, aby Niemcy opracowały plan dalszych 60 miljardowych podatków, z których najmniej 40 miljardów musiałoby być tego roku nałożone. Kanclerz sądzi, że jest to niemożliwe. Przez udzielenie moratorjum przyczyniłaby się komisja reparacyjna do wzmocnienia waluty niemieckiej, zamiast tego jednak osiągnęła ona swojemi żądaniami coś wręcz przeciwnego. Jeżeli stosunki walutowe w Europie środkowej nie zostaną uregulowane, nie może być mowy o gospodarczej odbudowie Europy. Należy także jak najenergiczniej zaprotestować przeciwko kontroli podatków niemieckich. Niemcy mogłyby się tylko zgodzić na żądania komisji reparacyjnej co do przeprowadzenia jeszcze większych oszczędności w administracji, jednakże kanclerz oświadcza, że Niemcy nie uprawiają polityki rozrzutności. Budżet na rok 1922 przewiduje dwie trzecie wydatków na rzecz koalicji, zaś tylko jedną trzecią na rzecz państwa niemieckiego. Niemcy chcą posunąć oszczędność aż do ostatnich granic i jest to ich obowiązkiem. Już dziś opłacają Niemcy gorzej swych urzędników niż aljanci. Rozwiązanie problemu pożyczek wewnętrznych i zewnętrznych leży rządowi niemieckiemu bardzo na sercu, gdyż w tem tkwi także rozwiązanie całego problemu reparacyjnego. Rząd niemiecki zbada najdokładniej zanim przeszle komisji reparacyjnej odpowiedź, jednak kanclerz sądzi, że zbadanie takie nie przyniesie zmiany wyłuszczonych przez kanclerza wytycznych. Kończąc, zaznaczył dr Wirth, że nie traci nadziei. albowiem zadaniem konferencji genueńskiej będzie odbudowa Europy środkowej i Rosji, zaś ta odbudowa jest niemożliwą bez równoczesnego wzmocnienia Niemiec«.

Z informacji tej widać, że kanclerz z jednej strony mówi o wzburzeniu i zawodach, a nawet protestuje, z drugiej atoli strony uniewinnia się i wykazuje, że Niemcy czynią wszystko, ażeby wypełnić swoje zobowiązania. Kanclerz powiada, że przed daniem pisemnej odpowiedzi na notę komisji reparacyjnej rząd niemiecki zbada jeszcze sprawę jak najdokładniej, acz kolwiek nie sądzi, że badanie nie zmieni wytycznych, które kanclerz określił. Otóż to badanie jest dobrym pretekstem do odroczenia zapowiedzi, a tymczasem będą się z pewnością odbywać nieoficjalne rokowania. Dr Wirth nie traci nadziei.

Przy sposobności prostujemy błąd, jaki zakradł się do artykułu pt. »Niemcy a odszkodowania« w numerze 72 »N. Reformy«. Ustęp, który tam brzmi: »Niemcy mają tytułem odszkodowania zapłacić 720 miljonów marek w złocie świadczeniami rzeczowemi za rok 1922« — powinien mieć następujące brzmienie: »Niemcy mają tytułem odszkodowań zapłacić 720 miljonów marek w złocie gotówką, a 1450 miljonów marek w złocie świadczeniami za rok 1922«.

Belgrad—Moskwa

(Dwa poglądy w małej entencie w sprawie rosyjskiej. — Wrangel w Belgradzie. — Przesilenie w małej entencie).

Dla każdego, kto śledzi pilnie prasę państw małej ententy, jest rzeczą jasną, iż wszystkie dotychczasowe zjazdy przedstawicieli małej ententy w Bukareszcie, Bratisławie i Belgradzie, skończyły się w zasadzie negatywnym rezultatem politycznym, gdyż umów ekonomicznych, jakie na nich zawarto, nie można uważać za wielkie zwycięstwa polityczne, raczej uważać je należy za sprawy, stojące na drugim planie wobec głównego problemu, jaki czeka słowiańskie państwa narodowe na konferencji w Genui: określenia stanowiska wobec sowieckiej Rosji. Ani Rumunja, ani Polska nie wchodzą zasadniczo w skład małej ententy, gdyż posiadają one różne, specjalne umowy i rezerwaty co i Bratianu i Skirmunt (ten ostatni w swojem exposé z 21 b. m.) wyraźnie potwierdzają. Mała ententa składa się zatem w swej istocie tylko z Czechosłowacji i Jugosławji, ale i te państwa w kwestji rosyjskiej zajmują dwa djametralnie różne stanowiska. Dr Benesz skłania się ku polityce angielskiej, popierającej nawiązanie dobrych stosunków z Rosją i uznanie władzy rządu sowietów, gdy tymczasem Pasicz (podobnie jak Rumunja i Polska) jest zdecydowanym przeciwnikiem sowieckiej Rosji, a gorącym zwolennikiem polityki Poincarego.

Jak wiadomo, w Bukareszcie dominował pogląd francuski i tam w zasadzie, w głównych zarysach przynajmniej, postanowiono, że Polska, Rumunja i Jugosłowja stworzą jednolity front w Genui, specjalnie w kwestji Rosji. Dr Benesz, który po swym powrocie z Londynu i Paryża miał informować małą ententę o planach Francji i Anglji w sprawie konferencji w Genui, zastał sytuację cokolwiek zmienioną, a punkt ciężkości polityki małej ententy widocznie przesunięty w stronę Bukaresztu.

Bezpośrednio po powrocie Benesza zainicjowany zjazd ministrów spraw zagranicznych: czeskiego dra Benesza i jugosłowiańskiego dra Vincića w Bratisławie, nie doprowadził do żadnych rezultatów, gdyż obrady nad sprawą rosyjską przerwano celem poddania tej kwestji pod obrady konferencji w Belgradzie, gdzie mieli się spotkać 15 b. m. przedstawiciele i pełnomocnicy Polski, Rumunji, Czechosławacji i Jugosławji. Wynik tej także konferencji jasno nie określił stanowiska państw, biorących udział w obradach, a ton prasy jugosłowiańskiej i rumuńskiej, a za niemi rosyjskiej, wskazuje, że zwyciężyło raczej zapatrywanie Poincarego i że naczelne kierownictwo małej ententy przechodzi stanowczo w ręce Bukaresztu.

Prasa rosyjska w ostatnich dniach sygnalizuje pewne poruszenia na granicy rumuńskiej i spodziewa się ataków ze strony Rumunji, nadto Polski i Jugosławji, a co ciekawsze, puszcza rakiety wywiadowcze w stronę Jugosławji przez rozszerzanie pogłosek, jakoby król Aleksander Karagjergjewić miał ogłosić się carem Rosji. Genezy tego rodzaju sondowań szukać należy w następujących faktach:

Po zjeździe w Bukareszcie i Bratisławie jugosłowiański minister spraw zagranicznych dwukrotnie mówił o stanowisku królestwa SHS wobec Rosji. Dr Ninčić przyznał wprawdzie, że Jugosławja kilkakrotnie uczestniczyła w akcji przeciw władzy sowieckiej, mieszając się w wojnę domową w Rosji, ale równocześnie podkreślił, że stało się to wbrew woli rządu i że rząd belgradzki w sprawie rosyjskiej może zająć jedynie stanowisko bezwzględnej neutralności. Enuncjacje dra Ninčića miały tem większe znaczenie, iż nastąpiły one bezpośrednio po zjeździe z drem Beneszem, kiedy to w prasie krajowej i zagranicznej zaczęto szeroko rozpisywać się o nieporozumieniach w łonie małej ententy, mogących doprowadzić w małej koalicji do kontrowersji, szczególnie w kwestji rosyjskiej.

Równocześnie, kiedy dr Ninčić oświadczył się za neutralnością wobec Rosji, przyjechał do Belgradu jenerał Wrangel, celem stałego zamieszkania w Jugosławji, inspekcji swoich formacyj, które — wbrew pojęciu neutralności — jeszcze zawsze stoją uzbrojone w różnych punktach królestwa SHS. Wrangel został przyjęty przez prezydenta ministrów Pasicza, z którym — według nie w kwestjach natury politycznej. Jen. Wrangel wdrożył bowiem kroki u rządu belgradzkiego, aby wystąpił z protestem przeciw zaproszeniu sowietów na konferencję w Genui i uznaniu ich »de facto i de jure« i zażądał, aby w razie zaproszenia sowietów, zaproszono do Genui także przedstawicieli rosyjskiej emigracji. — Równocześnie z Wranglem przybył do Belgradu znany publicysta, Władimierz Burcew, który rozpoczął silną kampanję w prasie belgradzkiej przeciw udziałowi sowietów w konferencji genueńskiej. W tym samym czasie zauważono w punktach, w których przebywają wojska Wrangla, pewnego rodzaju ruch, jak przed mobilizacją. Sam Wrangel przyznał, że zarządził rejestrację oficerów i żołnierzy, co stoi w rażącej sprzeczności z wyjaśnieniami Ninčića o neutralności.

Symptomy te, szczególnie w ostatnich dniach, przybrały pewien szczególny charakter. I znów musimy wrócić do zjazdu w Bukareszcie, który w nieobecności dra Benesza odbył się wśród tajemniczych i niewyjaśnionych okoliczności. Rezultaty polityczne tej konferencji nie ujrzały świa tła dziennego. Dopiero teraz organ rosyjskich kadetów, grupujących się koło Miljukowa i paryskich »Posljednija Novosti« przynosi wiadomość z Belgradu, że Pasicz zobowiązał się w Belgradzie, iż królestwo SHS przyjdzie z pomocą królestwu Rumunji tak moralną jak i wojskową, celem utrzymania »status quo« na jej wschodnich granicach. Rzecz jasna, że może tutaj chodzić jedynie o ewentualny konflikt rosyjsko-rumuński z powodu Besarabji, do czego przyjść może każdej chwili, gdyż rząd sowietów uważa aneksję Besarabji za akt gwałtu, na który nigdy się nie zgodzi naród rosyjski, a rokowania handlowe między Rosją a Rumunją na krótko przed zjazdem w Bukareszcie zostały przerwane. Łatwo można wywnioskować dalej, że jeżeli przyjdzie do orężnego sporu na granicach Besarabji, armja Wrangla, przygotowana już teraz do podjęcia kroków zaczepnych, natychmiast wdrożyłaby akcję już chociażby dlatego, aby pozyskać teren dla swojego działania, a na ziemi rosyjskiej wystąpić w charakterze rządu przeciwbolszewickiego. — W parlamencie belgradzkim zgłoszono już z tego powodu interpelację.

Wpływ carskiej emigracji na rosyjską politykę rządu belgradzkiego, znów zyskuje na sile, i co więcej, usiłuje wykopać przepaść między państwami małej ententy.

Kwestja jednolitej polityki małej ententy wkracza dzisiaj, bezpośrednio przed konferencją w Genui, w ostateczną, ale i krytyczną zarazem fazę. Przed konferencją w Genui ma się odbyć jeszcze jeden zjazd premjerów: Polski, Rumunji, Czechosłowacji i Jugosławji w Lublanie. Tu musi nastąpić ostateczna decyzja i tu musi być wytyczona polityka małej koalicji w kwestji rosyjskiej.

Vil. Fr.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu, prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

KRONIKA

Kraków, 30 marca.

WALNE ZGROMADZENIE POLSK. STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO. Z prezydjum Polskiego Stronnictwa Demokratycznego komunikują nam:

Dzisiaj, we czwartek, 30 marca b. r., o godzinie 7 wieczorem w sali Rady powiatowej (ulica Pijarska) odbędzie się walne zgromadzenie Polskiego Stronnictwa Demokratycznego z następującym porządkiem dziennym: 1) Zadania Stronnictwa w dobie obecnej (referent dr Roman Bogdani). 2) Wybór prezydjum i członków wydziału Stronnictwa. — Uprasza się członków o przybycie bez względu na to, czy otrzymali pisemne zaproszenia, gdyż wobec zmian adresów możliwe jest, że zaproszenia nie można było doręczyć.

SPRAWA PŁACENIA DANINY W TERMINIE. — Termin zapłaty pierwszej połowy daniny podatku gruntowego, domowo-czynszowego i zarobkowego upłynął w Krakowie z dniem 15 marca br. Ponieważ niezapłacone w tym terminie raty daniny są już ściągane przez magistrat egzekucyjnie i restanci oprócz kosztów egzekucyjnych muszą płacić odsetki za zwłokę w wysokości 5% od sta za każdy kalendarzowy miesiąc zwłoki, przeto magistrat wzywa płatników, zalegających dotąd z zapłatą pierwszej raty daniny, aby we własnym interesie jak najrychlej ją uiścili w ustanowionych miejskich kasach poboru. Zwraca się uwagę, że płatnicy, którzy do 31 marca br. pierwszej raty daniny nie zapłacą, będą musieli uiścić przy zapłacie tej raty w kwietniu prócz 5%-owych odsetek zwłoki za marzec, odsetki zwłoki w tej samej wysokości także za kwiecień.

MIEJSKIE TOWARZYSTWO BUDOWY MNIEJSZYCH MIESZKAŃ. Dnia 28 marca br. odbyło się w magistracie pod przewodnictwem wicepr. Rady nadzorczej ks. dra Józefa Caputy przy licznym i statutowo dostatecznym udziale członków walne zgromadzenie miejskiego Towarzystwa budowy mniejszych mieszkań. Wicepr. Zarządu dr Fruehling przedstawił referat odnośnie do zmian, którebv należało wprowadzić do statutu celem uzgodnienia go z nową ustawą o współdzielniach. Proponowane zmiany uchwalono, w szczególności oznaczono udział na 1000 mk., aby umożliwić szerszym kołom ludności przystąpienie do Towarzystwa. Następnie rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat dalszej działalności Towarzystwa, przyczem walne zgromadzenie dało Zarządowi w tym kierunku odpowiednie wskazówki.

W SPRAWIE AKADEMJI SZTUK PIĘKNYCH W KRAKOWIE. Od kilku dni krążyły po Krakowie pogłoski, jakoby sfery warszawskie projektowały przeniesienie do Warszawy krakowskiej Akademji Sztuk pięknych. — Projekt usunięcia z Krakowa tej placówki sztuki, tak ściśle z kulturalnem życiem naszego miasta związanej, jakkolwiek nieprawdopodobny, nie wykluczał jednak widocznie możliwości, że myśl tego rodzaju zrodzić się mogła w Warszawie, skoro wywołała tak żywe zaniepokojenie w mieście. Echem tych pogłosek był wniesiony na wtorkowem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej wniosek nagły, domagający się interwencji prezydenta miasta w tej sprawie u czynników miarodajnych. We wniosku twierdzono, jakoby ministerstwo oświaty zamierzało przenieść Akademję Sztuk pięknych do Warszawy, a na jej miejsce stworzyć tutaj średnią szkołę rysunkową.

Celem wyjaśnienia tych pogłosek zwróciliśmy się do źródła kompetentnego, gdzie oświadczono nam, że wszelkie wiadomości o przeniesieniu Akademji do Warszawy nie mają żadnych realnych podstaw i że czynniki miarodajne w Warszawie projektu podobnego nie wysuwały. Przeciwnie, Akademja Sztuk pięknych w Krakowie zostaje obecnie rozszerzona przez utworzenie nowych katedr, oraz wydziału architektury. Również uzy- dalszą rozbudowę trzeciego piętra.

KOMITET UCZCZENIA POLEGŁYCH AKADEMIKÓW. Z inicjatywy rektoratu Uniwersytetu Jagiellońskiego ukonstytuował się dnia 23 bm. »Komitet uczczenia poległych akademików«. Przewodnictwo objął prof. Łoś. W najbliższym czasie przystąpi Komitet do gromadzenia wszelkich materjałów, na podstawie których ma wydać »Złotą księgę krakowskiej młodzieży akademickiej«, zawierającą dane o poległych, zaginionych bez wieści i zmarłych z ran w walce o niepodległość od wybuchu wojny światowej do czasów ostatnich. Wszelkie zgłoszenia do sekretarza p. Władysława M. Żeleńskiego, Aleja Krasińskiego 23.

ZE STOWARZYSZENIA PRZYJACIÓŁ FRANCJI. Prof. Uniwersytetu lubelskiego, Dominikanin, ojciec Lacrampe, przybywa w przyszłym tygodniu do naszego miasta. Uczony ten, który odbył całą wojnę w wojsku francuskiem, wygłosi dwie prelekcje w Stowarzyszeniu polsko-francuskiem. O terminie i treści odczytu doniosą gazety. Nie wątpimy, że odczyty te treści aktualnej obudzą wielkie zainteresowanie w najszerszych kołach naszego miasta.

ŁAŹNIA LUDOWA. Na posiedzeniu Rady wyznaniowej, onegdaj odbytem zawiadomił prezydent gminy żydowskiej, dr Rafał Landau, że druga łaźnia ludowa znacznym kosztem przez gminę żydowską zrekonstruowana, została otwarta i do użytku publicznego oddana. W łaźni tej urządzoną została także pralnia ludowa, z której niezamożna ludność za skromną opłatą będzie mogła korzystać, a nadto będzie tam także urządzony wkrótce dezynfektor dla dezynfekcji ubrań. Gmina żydowska oddała przed rokiem do użytku publicznego nową własnym kosztem urządzoną łaźnię ludową.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Wczoraj wieczorem na ul. Topolowej zdarzył się tragiczny wypadek. Oto pod będący w pełnym ruchu wóz tramwajowy wpadł 5-letni chłopczyk Staś Burman, syn kolejarza, zamieszkałego przy tej samej ulicy pod l. 11. Nieszczęśliwemu dziecku koła tramwaju ucięły obie nóżki. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza, gdzie natychmiast przystąpiono do operacji. Stan dziecka jest beznadziejny.

NIEZWYKŁA OSZUSTKA NA BRUKU KRAKOWSKIM. Przed blisko trzema miesiącami donosiliśmy o wielkiej kradzieży biżuterji dokonanej na szkodę p. Agnieszki Szelągowej, właścicielki realności przy ul. Wielickiej 21 na Podgórzu. Łupem złodzieja padł wówczas złoty zegarek damski ze złotym łańcuszkiem, 7 złotych pierścionków, jedna para kolczyków z pozłacanych koronówek austrjackich, jedna bransoleta również z pozłacanych koron, a ponadto 100.000 mk. gotówką. Podejrzenie o dokonanie tej kradzieży padło wówczas na Helenę Piotrowicz, lat 26, rodem z Ton, w pow. wadowickim, która kilka tygodni przedtem przybyła do Szelągowej z prośbą, by przyjęła ją na pewien czas na mieszkanie, gdyż przybyła do Krakowa dla odbycia kuracji oczu i niema gdzie mieszkać. Szelągowa przyjęła Piotrowiczównę na mieszkanie, a ta dla wzbudzenia zaufania u swej gospodyni zapewniła ją, że była 14 lat w klasztorze. W mieszkaniu Szelągowej udawała Piotrowiczówna bardzo nabożną i w nocy po kilka razy swoją gospodynię budziła, dla odprawiania wspólnych modłów.

Po dokonaniu kradzieży Piotrowiczówna zbiegła, a w kilka dni później zgłosiła się u woźnego sądowego Jana Kowala, zamieszkałego przy ul. Grzegórzeckiej 8 któremu podała, że nazywa się Janicka i pochodzi z Kalwarji. Złodziejka zabawiła u Kowala kilka dni i zastawiła u niego za 14.000 marek złoty zegarek z łańcuszkiem, parę kolczyków z koron pozłacanych i obrączkę złotą.

W tym czasie przychodziła ona do adwokata dra Klimeckiego przy ul. św. Anny i pod pozorem prośby o podjęcie się obrony jej znajomej, aresztowanej przez policję, wyłudziła od niego 35.000 mk., dając mu w zastaw dwa złote pierścionki z brylantami. Przesłuchana na policji mundantka tego adwokata p. Kazimiera Sobolówna, zeznała, że Piotrowiczówna prosiła ją często o pisanie listów, za co dała jej jeden pierścionek i jedną bransoletkę z pozłacanych koron austrjackich.

Ponadto doniosła do policji Salomea Rosiek, właścicielka sklepu przy ul. Kanoniczej 11, że Piotrowiczówna w podstępny sposób wyłudziła od Wojciecha Kotarby, wieśniaka ze Świątnik Górnych, kwotę 11.560 mk., przyrzekając mu uwolnienie jego syna z więzienia, Marjana Kotarbę, przyczem powoływała się na znajomość jednego z jenerałów.

Oszustka ta grasowała również na prowincji, gdzie w podobny sposób naciągała łatwowiernych.

Na skutek rozesłania listów gończych przez policję krakowską, udało się wpaść na trop tej wyrafinowanej złodziejki i ująć ją przed kilku dniami w Witanowicach, pow. wadowickim. Piotrowiczówna odstawiona do Krakowa przyznała się do zarzuconej jej kradzieży i oszustw i twierdzi, że brakujące 3 pierścionki zgubiła. Resztę biżuterji odebrano od osób naciągniętych przez oszustkę i zwrócono poszkodowanej Szelągowej. Wkrótce odbędzie się przeciw oszustce rozprawa.

PRZYGODA KUPCA. Wczoraj wieczorem 19-letnia Stanisława Młynice zwabiła Wolfa Reichmana, kupca z Łodzi, do swego mieszkania przy ul. Józefa i tam skradła mu 25.000 mk. Reichman spowodował aresztowanie Młynicówny, przy której skradzionych pieniędzy już nie znaleziono. Młynicównę, znaną złodziejkę, odstawiono do więzień sądu okręgowego karnego w Krakowie.

KRADZIEŻE Z PRZEDPOKOJÓW. Wczoraj zanotowały kroniki policyjne cały szereg kradzieży okryć zimowych z przedpokojów. I tak p. Ignacemu Danzigerowi, zamieszkałemu przy ul. Sebastjana 53, skradł niewyśledzony sprawca z przedpokoju futro wartości 500.000 mk.

Podobną kradzież popełniono na szkodę p. Leopolda Stemmassela, zamieszkałego przy ul. Dietla 88. Prócz futra wartości 200.000 mk., skradziono mu czapkę futrzaną.

Z niezamkniętego przedpokoju mieszkania przy ul. Orzeszkowej 4 skradziono p. Reginie Brod damski żakiet perski wartości 500.000 marek. W żadnym z wymienionych wypadków sprawcy nie ujęto.

TANIE MIĘSO. Wczoraj Stanisław Krawczyk, lat 14, skradł w masarni Julji Serafin przy ul. Długiej 24, kawał mięsa wartości 2.000 mk. i usiłował zbiec z łupem. Niefortunnego amatora taniego mięsa przytrzymano i oddano w ręce policji, a mięso oddano poszkodowanej.

CIĘŻKA KRADZIEŻ. Pas transmisyjny wartości 200.000 marek skradli wczoraj niewyśledzeni sprawcy p. Jakóbowi Rauszowi, właścicielowi młyna przy ul. Tatarskiej 2. Dochodzenia w toku.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO. We czwartek, 30 bm. o godz. 6 wieczór (ul. św. Anny 12) doc. dr Witold Wilkosz wygłosi odczyt pt. »O charakterze skali czasowej«.

Z TOWARZYSTWA EKONOMICZNEGO W KRAKOWIE. Dalszy ciąg ankiety o Najwyższej Izbie gospodarczej odbędzie się w sobotę o godz. 6 wieczór w sali Izby handlowej i przemysłowej, ul. Długa 1. Zabiorą głos: dr Marjan Kannenberg, który przedstawi na podstawie najświeższych materjałów rozwój i ustrój podobnej instytucji w Niemczech i dr Chmielewski. — Goście mile widziani.

Z kraju i ze świata

LICZBA BEZROBOTNYCH. Z Warszawy telefonują nam: Liczba bezrobotnych na obszarze całego państwa wynosi 160 tysięcy osób. W ostatnich czasach zapotrzebowanie pracy zwiększa się stale, jakkolwiek nieznacznie. Mimo to liczba bezrobotnych nie zmniejsza się, a to wskutek zwiększenia się z wiosną ruchu repatrjacyjnego.

PODWYŻSZENIE MIĘDZYMIASTOWYCH OPŁAT TELEFONICZNYCH. Ministerstwo poczt i telegrafów podaje do wiadomości, że z dniem 1 kwietnia opłaty abonamentowe i za międzymiastowe rozmowy telefoniczne będą podwyższone o 50 procent. Abonenci, którzyby z tego powodu nie reflektowali na dalsze używanie oddanych im stacyj telefonicznych, mogą wypowiedzieć abonament z dniem 1 kwietnia b. r.

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU PRZEMYSŁOWCÓW BUDOWLANYCH. Po szeregu referatów zakończył się w Warszawie zjazd polskich przemysłowców budowlanych. Delegaci przemysłowców budowlanych Wielkopolski proponowali, aby następny (trzeci) zjazd odbył się w Poznaniu. Propozycję tę, popartą przez adw. Chabielskiego, polecono komitetowi wykonawczemu wziąć pod uwagę. Przemówienie pożegnalne wygłosił p. Henryk Martens. Przemawiał również p. Wolski, imieniu zebranych komitetowi organizacyjnemu zjazdu i Stowarzyszeniu przemysłowców budowlanych. Do komitetu wykonawczego drugiego zjazdu wybrani zostali: (z prawem kooptacji) pp.: Piotr Drzewiecki, Olech Stelmachowski z Poznania, Ludwik Frankiewicz z Poznania, Henryk Zaremba ze Lwowa, Stanisław Czechowicz z Krakowa, Konstanty Jakimowicz, Jan Heurich, Ignacy Rupiewicz, Wacław Polkowski, Bogumił Rogaczewski, Edmund Tołakowski, Izydor Pianko, Ignacy Chabielski, Stanisław Fronaszko, Tadeusz Czosnowski i Henryk Martens.

ODBIJAJĄ SIĘ ZA DANINĘ. Dzienniki warszawskie donoszą: Od pewnego czasu drożyzna w Warszawie, a również i w innych miastach rośnie. W ciągu niedługiego czasu wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby doszedł do 40—50%. Stan ten odbił się już na podwyżkach płacy w różnych zawodach, wzrost ten jednak idzie dalej. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, iż wielu sprzedawców odbija sobie w ten sposób daninę państwową, ale odbija przytem z dużym zyskiem. Oczywiście w tych warunkach znaczenie daniny państwowej zmniejsza się w sposób bardzo poważny, gdyż sporą część daniny pochłoną ze skarbu państwa nieuniknione podwyżki płacy pracowników państwowych, którym pensje poprzednie wobec wyzysku panującego dokoła nie mogą wystarczyć.

Oczywiście takiesame stosunki, jak w Warszawie istnieją w Krakowie i w całym kraju.

AWANTURNICZY I ZAGADKOWY OSOBNIK. — Przed dwoma miesiącami aresztowała żandarmerja byłego rotmistrza wojsk polskich Panczenkę, który jednakże zdołał wydostać się z rąk żandarmów przy pomocy rewolweru i uciec. Panczenko, rotmistrz z dawnej armji carskiej, był jako oficer wojsk polskich czas dłuższy komendantem Prazan, w czasie inwazji zaś był komendantem Grudziądza. Z czasów tych zostawił po sobie wspomnienie jak najgorsze, okradając ludność pod rozmaitemi pretekstami, handlował na własny rachunek końmi wojskowemi, a i z własnym ordynansem w spółce uprawiał brudne afery. Prowadził ponadto konszachty z Ukraińcami i Niemcami. Po jego ucieczce przeprowadzona w mieszkaniu jego rewizja dała niezwykłe wyniki. Znaleziono bogaty zbiór fotografij członków wielu dynastyj, listy od członków domu Romanowych i Hohenzollernów. W tych dniach natrafiono na ślad Panczenki w Grudziądzu. Ustalono, że Panczenko przemyca z Niemiec broń do Polski. Niewiadomo tylko dla kogo: dla Niemców czy komunistów. Policja graniczna w ubiegłym tygodniu usiłowała pochwycić go znowu, gdy przekroczył granicę. Panczenko usiłował uciec, ostrzeliwując się z rewolweru i ranny zbiegł konno do Grudziądza, gdzie wpadł w zastawione sieci. Widząc, że ujść nie zdoła, w oczach policji odebrał sobie życie wystrzałem z rewolweru. Panczenko służył także w armji niemieckiej i ukraińskiej.

O KREDYT DLA PRZEMYSŁU. Ze Lwowa telefonują nam: Wczoraj odbyła się w Izbie handlowo-przemysłowej ankieta w sprawie zamierzonego przez rząd ograniczenia kredytu dla przedsiębiorstw przemysłowych. W ankiecie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich tutejszych polskich banków, oraz interesowanych reprezentantów wielkiego przemysłu. Uchwalono rezolucję, która domaga się przedewszystkiem uchylenia grożącego z d. 1 kwietnia ograniczenia kredytu przemysłowego, dalej powiększenia emisji not na cele gospodarczo-handlowe i powiększenia zaliczek.

JUBILEUSZ IRENY TRAPSZO. Teatr Wielki we Lwowie urządził uroczysty wieczór dla uczczenia 35-letniej pracy scenicznej, zasłużonej i utalentowanej artystki p. Ireny Trapszo. Jubilatka grała tego wieczoru rolę Cecylji w »Naszych najserdeczniejszych« Sardou. Po pierwszym akcie na scenie pełnej kwiatów ukazała się jubilatka, którą prowadził dyr. Czarnowski i sekretarz Schroeder. Dokoła zgrupował się prawie cały personal teatralny. W imieniu teatru miejskiego przemówił dyr. Czarnowski w serdecznych, ciepłych słowach, życząc wytrwałości w dalszej tak pięknej pracy. Następnie imieniem Związku artystów scen polskich przemówił p. Okoński, wręczając srebrny wieniec; p. Okornicki imieniem art. dram. teatru miejskiego oraz delegacji teatru ruskiego, witanej burzą oklasków. Z kolei składali gratulacje: red. Jampolski imieniem Związku literatów, dyr. Frączkowski i inni. Sekretarz Schroeder odczytał szereg depesz od wielu artystów, artystek i teatrów. Publiczność gorącemi oklaskami łączyła się z zasłużoną owacją.

GŁODNI NA GRANICY POLSKI. Lwowskie pisma donoszą, że napływ głodnych z głębi Rosji i Ukrainy do gubernij sąsiadujących z Polską, jest masowy. Stan tych mas jest rozpaczliwy. Gdy wody na Zbruczu opadną, nastąpić może zalanie naszego terytorjum granicznego przez głodne masy. Władze graniczne poczyniły cały szereg zarządzeń zabezpieczających.

KONIEC STRAJKU W BORYSŁAWIU. Z Borysława donoszą, że strajk robotników w firmie »Premjer« został zakończony.

POŻARY W MOSKWIE, i to równocześnie prawie wybuchające, zaczynają wywoływać powszechny popłoch. W ostatnim tygodniu w ciągu jednego dnia o jednej i tej samej porze wybuchnęły pożary na stacji elektrycznej, w gmachu gubernjalnego oddziału finansowego, na stacji towarowej mikołajewskiej (petersbursko-moskiewskiej), na stacji Nowego Portu, gdzie spłonęło wiele wagonów a w tej liczbie jeden z mundurami marynarskiemi.

DROŻYZNA W WIEDNIU. Począwszy od 2 kwietnia br. cena rejonowego chleba zostanie podniesiona z 524 na 610 koron austrjackich, a mąki z 612 na 687 koron.

POŻAR WIELKIEGO BROWARU. W Monachjum wybuchł pożar w znanym browarze »Löwenbraueri«. Spłonął cały kompleks budynków.

PODRÓŻ PO EUROPIE AMERYKAŃSKIEGO EKONOMISTY. W Berlinie bawi wybitny amerykański polityk i ekonomista, autor dzieła »Wojna międzynarodowa«, Oskar Terry Rosby, który przybywa do Europy celem zbadania naprzód ekonomicznego i politycznego położenia Niemiec. Następnie ma on się udać w tym samym celu do Warszawy i Wiednia. Wyniki swych badań będzie on referował następnie w Ameryce.

PROF. EINSTEIN W PARYŻU. Do Paryża przybył Einstein, aby wygłosić szereg odczytów. Na terytorjum francuskiem towarzyszy mu prof. Leusvin.

ZGON DENISA COCHIN. Deputowany Denis Cochin, przewódca francuskiej partji katolickiej, zmarł w Paryżu w 72 roku życia. Cochin był znanym przyjacielem Polski i obecnie przypominają dzienniki jego przemówienie, które wygłosił przy sposobności pierwszej wiadomości o sojuszu polsko-francuskim.

KAROL HABSBURG NIEBEZPIECZNIE CHORY. Wedle wiadomości, które z Funchalu otrzymano w Londynie i Paryżu, były cesarz Karol zachorował na grypę. Choroba przybrała charakter groźny. W pierwszym dniu choroby miał były cesarz 40 stopni gorączki.

STAN ATMOSFERY. Państwowy Instytut meteorologiczny w Warszawie komunikuje 29 bm.: Wysokie ciśnienie ogarnia Anglję, natomiast obszar niskiego ciśnienia utrzymuje się nad resztą Europy. Wskutek tego w Polsce panowała pogoda zmienna z niewielkiemi opadami śnieżnemi i wiatrami w kierunku północnym.

Temperatury o godzinie 13-tej wahały się w granicach od +1 do +3 (Poznań +1, Warszawa +2, Pińsk i Lwów +3).

Warszawa godz. 7: ciśnienie 741'2; temperatura +0'6 maximum +2'5; minimum —0'3; pochmurno; Kraków 8 godz.: ciśnienie 755'2; temperatura —0'3; maximum +2'6; minimum 0'4; pochmurno.

Prognoza na czwartek: Pogoda zmienna, chłodno, miejscami drobne opady, wiatry północno-zachodnie i północne.

STAN WODY na rzekach w dniu 29 marca br. o g. 7 rano, według danych Dyrekcji okręgu regulacji rzek żeglownych w Krakowie: Wisła: Kraków —84; Warszawa +270; Toruń +231; Soła: Żywiec +288; Dunajec: Nowy Sącz +146; San: Przemyśl —65.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 2197 Biuro budowlane Jurkowski i Czarnowski inżynierowie w Warszawie, 2198 Wincenty Komakiewicz; 2199 Centrala handlowa młynarzy polskich w Warszawie; 2200 Jan i Marja Płodowscy z Warszawy; 2201 Bolesław Zawadzki, adwokat z Warszawy; 2202 Sąd okręgowy w Łowiczu 1 września 1917 — 31 marca 1922; 2203 i 2204 (2 cegiełki) Polska kontrola skarbowa; 2205 Ku uczczeniu pamięci Józefa Zerbiłło-Łabuńskiego; 2206 Od Rady pedagog. państw. gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi; 2207 Od kl. I państw. gimnazjum im. M. Kopernika w Łodzi; 2208 Od II kl. tegoż gimnazjum; 2209 Od III klasy tegoż gimnazjum;

2210 Od IV kl. tegoż gimnazjum; 2211 Od V kl. tegoż gimnazjum; 2212 Od Ia, IIIb i VI klasy tegoż gimnazjum; 2213 Od VII klasy tegoż gimnazjum; 2214 Stowarzyszenie robotników chrześcijan w Łodzi; 2215 Rada pedagogiczna gimn. żeńsk. St. Rajskiej w Łodzi; 2216 Uczenice gimnazjum St. Rajskiej w Łodzi — wpłacające po 30.000 marek za cegiełkę. Pozatem Współtowarzysze Józefa Zerbitz-Lebumskiego złożyli 24.515 mk. na cele odbudowy Wawelu.

POMOC DLA MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ. W dalszym ciągu składek na rzecz Komitetu opieki nad młodzieżą akademicką, złożono: »Żelazo i stal« Spółka w Krakowie 5000 mk.; z Brzeska: młodzież gimnazjalna 7.300 mk.; notarjusz dr Nowak 5000 mk.; Sąd powiatowy 3.900 mk.; Laja Schnur 2000 mk.; Tow. zaliczkowe 2000 mk.; Spółka nauczycielska 2000 mk.; Izrael Strauber 1500 mk.; po 1000 mk.: Abraham Schagrun, Samuel Loeffelholz, inż. Adolf Scheininger, Noa Schiff, Jakób Spichnan, Pinkas Brandstaetter, A. Wolny, Emil Kuźnicki. Fabryka tektury w Oświęcimiu 5000 mk.; gmina Głuchów pow. wielicki 550 mk. Razem 41.250 mk.

Z UNIW. JAGIELLOŃSKIEGO. Maciej Bardel, major sztabu jeneralnego, rodem z Podgórza, otrzymał na tutejszym uniwersytecie stopień doktora praw. 1785

LUDWIKA FILIPEK JAWORZYŃSKA I JÓZEF STĘPNIOWSKI, wybitni artyści Opery krakowskiej, zapewniwszy sobie współudział znakomitego dyrektora tejże Opery, p. Bolesława Wallek Walewskiego, wystąpią z koncertami aryj operowych w dniu 5 kwietnia b. r. w Krośnie, 6 kwietnia w Gorlicach. Zapowiedź tych koncertów wywołała ze względu na osoby zaszczytnie znanych wykonawców, oraz wysoce artystyczny program wśród mieszkańców wymienionych miast i okolicy wprost niebywałe zainteresowanie. 1800

KUPUJĘ I SPRZEDAJĘ złoto, platynę, srebro, brylanty, oraz wszelką biżuterję nową i antyczną; płacę najwyższą wartość. KUPUJĘ zęby sztuczne, nawet połamane; płacę za sztukę 200 do 600 Mkp. JÓZEF CYANKIEWICZ W KRAKOWIE, UL. SŁAWKOWSKA L. 1. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski. 1761

LEKARZE polecają zamiast drogich zagranicznych wód mineralnych znacznie tańsze tabletki »VITA«, zastępujące drogie obce wody.

TEATRY KRAKOWSKIE:

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj »Matka« Przybyszewskiego. Jutro po raz 10-ty »Mizantrop«. W sobotę i dni następnych sztuka Vanzype »Siejba«. Utwór ten nie ma nic wspólnego ze sztukami t. zw. wojennemi. Dalekie echo tragedji wojennej wprowadza tu moment przełomu w czysto wewnętrznym konflikcie psychologicznym. »Siejba«, wystawiona w zeszłym sezonie w Belgji, miała tam ogromne powodzenie. W niedzielę po południu »Straszne dzieci« Rostworowskiego.

OPERA I OPERETKA. Jedna z najpiękniejszych oper »Madame Butterfly« Pucciniego wypełni dzisiejszy wieczór operowy. W roli Pinkertona wystąpi tenor opery warszawskiej p. Woliński. Partję tytułową odtworzy p. Jefimowa. Jako konsul wystąpi po raz pierwszy p. Jachno. Resztę obsady tworzą pp. Zbigniewiczówna, Jastrzębska, Mazanek, Karasiński, Mazurkiewicz, Mazurek i inni. Jutro w piątek 31 bm. »Amor w śniegu«. W sobotę 1 kwietnia »Żydówka«.

Z TEATRU »BAGATELA«. Dziś »Dom oszczony«. W piątek premjera komedji w trzech aktach Pawła Egera p. t. »Adam, Ewa i wąż« z pp. Orwid-Bruczową, Wornicą, Brzeskim, Letowskim, Wysockim i Brońskim. Reżyser p. Wegierko. W sobotę o godz. 11 »Wieczór jubileuszowy Władysława Ratachki« przy współudziale artystów wszystkich teatrów.

Z TEATRU »NOWOŚCI«. »Szpera« R. Stolza grana będzie dzisiaj.

»WIECZÓR SONAT« SIROTA—POLLAK, który odbędzie się w niedzielę 2 kwietnia br., wywołał żywe zainteresowanie w naszem mieście, jak świadczy sprzedaż biletów w Br. Lipskich, Sławkowska 8. Obaj znakomici artyści, którzy swoimi koncertami w Wiedniu i Budapeszcie zdobyli wyjątkowy sukces, wyjeżdżają po koncercie w Polsce na dłuższe tournée do Rumunji i Włoch.

HERMAN HORNER, świetny bas, który występował z niebywałem powodzeniem zagranicą, wystąpi u nas z jedynym koncertem dnia 6 kwietnia.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:
Czwartek, 30 bm.: »Matka«.
Piątek, 31 bm.: »Mizantrop«.
Sobota, 1 kwietnia: »Siejba«.
Niedziela, 2 kwietnia po poł.: »Straszne dzieci«; wieczorem »Siejba«.

TEATR »OPERA I OPERETKA«:
Czwartek, 30 bm.: »Madame Butterfly«.
Piątek, 31 bm.: »Amor w śniegu«.
Sobota, 1 kwietnia: »Żydówka«.

TEATR »BAGATELA«:
Czwartek, 30 bm.: »Oszczony dom«.
Piątek, 31 bm.: »Adam, Ewa i wąż«.
Sobota, 1 kwietnia po połud.: »Dr Stieglitz«; wieczorem »Adam, Ewa i wąż«.

TEATR »NOWOŚCI«:
Czwartek, 30 bm.: »Szpera«.
Piątek, 31 bm.: »Szpera«.
Sobota, 1 kwietnia: »Szpera«.

Teatr Nowości

»SZPERA«.
Operetka-wodewil w 4 obrazach R. Bluma i A. Grünwalda. Muzyka Rob. Stolza.

Poprzedzona rozgłosem wyjątkowego powodzenia zagranicą »Szpera«, popularnego kompozytora Stolza, odniosła we wtorek pełny sukces. — Stwarza go wesoło, na powojennych stosunkach oparte i aktualne libretto, pogodna melodyjna muzyczka i bardzo staranne przygotowana wystawa. Te czynniki przy ze wszech miar chwalebnym wysiłku wykonawców i starannej reżysorji p. Wolińskiego, utrwalą też niezawodnie powodzenie »Szpery«, którą publiczność przyjęła gorąco, nie szczędząc artystom objawów uznania.

Operetka jest w pierwszym rzędzie sytuacyjną. Rzecz się poczyna w jatce rzeźnickiej, przenosi następnie na ulicę, na salę balową, do podmiejskiej spelunki, a wreszcie kończy się w prywatnem mieszkaniu rzeźnika, p. Patelki, granego z paradnym humorem przez p. Wolińskiego. Opowiadać treść jak zwykle banalnego libretta nie warto, wystarczy nadmienić, że istotą jest lekka zabawa i powojenne stosunki aprowizacyjne. Poza tem zazdrosne małżeństwo, podejrzywające się wzajemnie o zdradę i śledzące się, miłosna para, dająca sobie schadzkę na rodzenie gałganiarzy: oto środowisko, na którem rozgrywa się akcja operetki.

Rekord powodzenia zdobył p. Woliński za połączony humoru sylwetkę rzeźnika Patelki. Obok niego najgorzej oklaskiwanym był p. Pilarski junior, który trafną charakterystyką, tańcem i kostjumem do łez rozśmieszał widownię. P. Czernikówna grała, śpiewała i tańczyła jak zawsze z temperamentem, ale bez wdzięku i finezji. W drugoplanowych rolach doskonale spisywali się pp.: Ujheli i Sielnicki oraz p. Walewska.

Akt trzeci operetki, niezbyt szczęśliwie zlokalizowany, wymaga koniecznie skreślenia, gdyż zabija sztukę bezdennie nużąca gra p. Kaczorowskiego w roli złodzieja. Do zdenerwowania publiczności przyczyniały się także niezmiernie długie przerwy między aktami. Natomiast żywo i zasłużenie oklaskiwane były część baletowa, jak zawsze bardzo staranne przygotowana, a w szczególności taniec apaszów pp. Ciesielskich oraz pełne wdzięku divertissement baletowe ulubienicy publiczności, p. Nadieżdiny. wp.

Z Komisyj sejmowych

PRZYJĘCIE PROJEKTU ORDYNACJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 29 marca (PAT). Komisja konstytucyjna pod przewodnictwem posła Rataja przyjęła ostatecznie w trzeciem czytaniu projekt ustawy o ordynacji wyborczej do Sejmu.

ZMIANA W USTAWIE MIESZKANIOWEJ.

Komisja prawnicza pod przewodnictwem posła Mieczkowskiego uchwaliła zmienić pierwotną swoją uchwałę o utrzymaniu obowiązku osobnego płacenia przez lokatorów tak zwanych świadczeń dodatkowych i postanowiono świadczenia te znieść. Przedłożono uchwałę o dopuszczalności umów dobrowolnych o wysokość komornego. W dyskusji nad tym przedmiotem zgłoszony został wniosek, aby zakazać tą stosowanie tylko do mieszkań większych, a więc do lokalów od 5 pokoi w górę, jak również, aby orzec o niedopuszczalności dobrowolnych umów co do lokali, zajmowanych przez szkoły, instytucje społeczne, kulturalne, wspólne i t. d. Dopuszczalność umów dobrowolnych przyjęto 14 głosami przeciwko 12.

POWSZECHNA SŁUŻBA WOJSKOWA.

Komisja wojskowa pod przewodnictwem posła Anusza rozpatrywała artykuły projektu ustawy o powszechnej obowiązującej służbie wojskowej, traktującej o czasie jej trwania. Minister skarbu Michalski zapoznał komisję z rozwojem budżetu wojskowego w ciągu trzech lat ostatnich i wykazał, że budżet ten procentowo w stosunku do innych wydatków znacznie się zmniejszył i obecnie stanowi jedną piątą wydatków państwa.

Szef sztabu jeneralnego jenerał Sikorski zapoznał komisję z obecnym stanem organizacji wojska polskiego i przedstawił wynik doświadczeń ostatniej wojny. Dyskusja zasadnicza nad artykułami projektu odbędzie się na posiedzeniu jutrzejszem.

Przejęcie ziemi wileńskiej

Warszawa, 29 marca.

Rada ministrów uchwaliła projekt ustawy »o objęciu władzy nad ziemią wileńską«. Projekt ten, wniesiony we wtorek w Sejmie, jako wniosek nagły, rozciąga moc obowiązującą na ziemię wileńską następujących ustaw:

1) Uchwały Sejmu z dnia 26 marca br. o objęciu władzy państwowej nad Ziemią wileńską.

2) Konstytucja Rzeczypospolitej z 17 marca wraz z ustawą przechodnią z dnia 18 maja 1921 r. i ustawa w sprawie tymczasowej organizacji władz zwierzchnich Rzeczypospolitej z 20 lutego 1919 roku.

3) Ustawa o obywatelstwie polskiem z 20-go stycznia 1920 r.

4) Ustawa w sprawie wydawania »Dziennika«

5) Dotychczasowe ustawy i rozporządzenia obowiązujące na obszarze Ziemi wileńskiej z chwilą wejścia w życie tej nowej ustawy pozostają nadal w mocy, o ile ustawa obecna inaczej nie postanawia.

6) Upoważnia się Radę ministrów do zniesienia wszelkich wyjątkowych ustaw i rozporządzeń, jakiegokolwiek pochodzenia są one, wydanych na niekorzyść lub dla przywileju jakiejkolwiek narodowości czy wyznania.

7) Upoważnia się Radę ministrów do rozciągnięcia na Ziemię wileńską mocy obowiązującej dekretów, ustaw i rozporządzeń obowiązujących w chwili obecnej na całym obszarze Rzeczypospolitej lub w poszczególnych jej częściach.

Również upoważnia się Radę ministrów do wprowadzenia odpowiednich zmian w ustawach i rozporządzeniach obowiązujących już na obszarze Ziemi wileńskiej oraz do wydawania przepisów uzgadniających, przechodnich i wykonawczych.

Zaproszenie Naczelnika państwa do Wilna

Wilno, 29 marca (AW). Komisja główna Sejmu postanowiła jednomyślnie wysłać delegację do Naczelnika państwa w celu zaproszenia go do Wilna. W skład delegacji tej weszli posłowie Krzyżanowski, Rudkowski i Pańka.

Skład delegacji polskiej do Genui

Warszawa, 29 marca. (PAT). Skład delegacji polskiej na konferencję genueńską jest następujący:

Delegaci rządu polskiego: minister spraw zagranicznych Konstanty **Skirmunt** (przewodniczący delegacji) i minister robót publicznych, Gabrjel **Narutowicz**.

Zastępcy delegatów: p. Edward **Strassburger**, wiceminister przemysłu i handlu, p. Antoni **Wieniawski**, kierownik biura delegacji genueńskiej, p. August **Zaleski**, minister pełnomocny i poseł Rzeczypospolitej polskiej w Rzymie, p. Witold **Jodko**, minister pełnomocny i poseł Rzeczypospolitej polskiej w Rydze, p. Franciszek **Pułaski**, minister pełnomocny i poseł (zastępca kierownika biura delegacji), oraz p. **Targowski**, minister pełnomocny i poseł, szef biura prasowego M. S.

Z ramienia **ministerstwa przemysłu i handlu** p. **Husarski**, oraz eksperci pp. Iwański, Rose, Bohdanowicz i Rogowski.

Z ramienia **ministerstwa skarbu** p. **Makowiecki**, dyrektor departamentu, oraz eksperci pp.: Jastrzębski, Szarski i Fajans.

Z ramienia **ministerstwa kolei żelaznych**: prof. **Giejsztor**, oraz eksperci pp. Frank i Wereszczyński.

Sekretarz jeneralny delegacji p. Roman **Knoll**, radca poselstwa.

Poza tem wzywani będą w razie potrzeby: p. Ciechanowski, radca poselstwa w Londynie, p. Wielowiejski, radca poselstwa w Paryżu, p. Dołężal, radca handlowy w Paryżu, p. Mrozowski, z komisji odszkodowań w Paryżu, p. Leon Babiński, radca prawny M. S. Z. i p. pułkownik Barber, doradca techniczny w ministerstwie kolei żelaznych.

70-miljardowa pożyczka Anglji dla Polski

Warszawa, 29 marca. (PAT). Delegacja Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej wróciła wczoraj z Londynu i przywiozła z sobą **układ, zawarty z grupą banków londyńskich**, na czele których stoi jeden z dyrektorów Bank of England. Suma pożyczki wynosi, jak już poprzednio doniesiono, **cztery miljony funtów szterlingów**, co, przy dzisiejszym kursie funta stanowi **70 miljardów Mkp., czyli jedną trzecią część całej emisji biletów**. Jako gwarancja przyjęta została w pierwszej linji suma w markach polskich, kredytowana w Banku angielskim na rachunek P. K. K. P., co świadczy **o rosnącem zaufaniu sfer finansowych angielskich do naszej waluty, jak również do naszej instytucji emisyjnej**. Stopa procentowa pożyczki równa jest prywatnej stopie dyskontowej na rynku londyńskim, tak, że z dodatkiem niewielkiej prowizji łącznie przekraczać będzie nieznacznie **6 procent rocznie**.

Powołanie delegata polskiego do Komisji rozbrojenia

Paryż, 29 marca (PAT). Ag. Havasa: Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów omawiano kwestję **uzupełnienia komisji rozbrojenia**, utworzonej na pierwszem zgromadzeniu Ligi Narodów w grudniu 1920 roku. Do komisji tej nie powołano wówczas wcale **przedstawiciela polskiego**. Na poniedziałkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów na wniosek Askenazego **mianowano byłego ministra spraw zagranicznych Sapiehę członkiem komisji**. Członkami komisji mianowano również lorda Cecila jako przedstawiciela dominjów angielskich, byłego prezydenta związku szwajcarskiego Adora, jako reprezentanta Szwajcarji, oraz Nittiego jako przedstawiciela Włoch. Prezydentem komisji pozostał nadal **Viviani**.

Na wtorkowem posiedzeniu Rady Ligi Narodów musiano odłożyć do następnego posiedzenia **dyskusję nad memorjałem polskim w sprawie wydalenia kolonistów niemieckich**. Postanowiono wyrazić **życzenie, by wydalenia zostały odłożone aż do tego czasu**. Askenazy złożył deklarację, zastrzegającą **rządowi polskiemu prawo do wydawania decyzji** w tej sprawie i obiecał przedłożyć swojemu rządowi życzenie, wyrażone przez Ligę Narodów.

ZEMSTA ORGESCHOWCÓW.

Katowice, 29 marca (AW). Osobnik, dzięki któremu władze francuskie wykryły transport trzynastu wagonów broni, przewożonej na teren plebiscytowy, **został już zamordowany przez Orgeschowców**.

LLOYD GEORGE WOBEC SOWIETÓW.

Londyn, 29 marca (PAT). »Daily Mail« dowiaduje się, że Lloyd George wobec opozycji ministrów, należących do partji konserwatywnej, **zaniechał projektu, zmierzającego do uznania sowietów oraz zmienił swój program**, dotyczący konferencji genueńskiej, wreszcie postanowił zażądać od sowietów **uznania długów zagranicznych** jako koniecznego warunku przed rozpoczęciem dyskusji w sprawie uregulowania problemów finansowych.

PARA BELGIJSKA W RZYMIE.

Rzym, 29 marca (PAT). Wczoraj wieczór odbył się uroczyście bankiet w Kwirynale **na cześć belgijskiej pary królewskiej**.

Różne wiadomości polityczne

MINISTER SKIRMUNT odbył dnia 29 b. m. w Paryżu dłuższą naradę z prezydentem ministrów Poincarem. Wieczorem poseł Zamojski wydał bankiet na cześć ministra Skirmunta. W bankiecie między innymi wzięli udział: jenerał Weygand i nuncjusz papieski w Paryżu, Peretti.

ZAKOŃCZENIE OBRAD KONFERENCJI SANITARNEJ W WARSZAWIE. We wtorek skończyły się obrady międzynarodowej konferencji sanitarnej w Warszawie uchwaleniem szeregu rezolucyj, wniesionych przez poszczególne komisje. Minister Chodźko pożegnał uczestników konferencji, dziękując wszystkim za współpracę.

Rezultatem konferencji będzie podobno udzielenie Polsce, przez państwa na konferencji reprezentowane, subwencji w kwocie 12 miljardów Mkp. na walkę z tyfusem.

Członkowie konferencji wyrażali się z uznaniem dla Polski za planową akcję, celem zwalczania chorób epidemicznych. Natomiast ze zgorszeniem podniesiono, że rząd sowiecki nie pozwolił członkom konferencji na zwiedzenie Mińska.

WYJAZD P. ZALESKIEGO DO RZYMU. August Zaleski, mianowany posłem polskim przy rządzie włoskim, wyjechał do Rzymu.

POSEŁ NIEMIECKI PRZY RZĄDZIE POLSKIM, p. Schoen, po dłuższej niebytności powrócił do Warszawy.

ZAMACH NA B. MINISTRA JAPOŃSKIEGO. Z Szanghaju donoszą: Kilku Koreańczyków usiłowało zamordować byłego japońskiego ministra Tanaka. Kilka osób odniosło przytem rany.

Dział ekonomiczny

MIASTA W WALCE Z DROŻYZNĄ

W walce z drożyzną artykułów pierwszej potrzeby skuteczniejszą, niż wszelkie przepisy i rozkazy władz, chybiające, jak uczy doświadczenie, zawsze celu, jakim ma być zniżka cen, będzie zapewne działalność Towarzystwa Aprowizacji miast Polski i ziem wschodnich, którego dyrektor, p. Jabłoński, powróciwszy właśnie z objazdu kresów oraz Rumunji, udzielił współpracownikowi warszawskiego »Kurjera Porannego« interesujących w tym względzie informacyj.

Do powstrzymania zwyżki cen zarówno hurtownych, jak i detalicznych, dąży Towarzystwo Aprowizacji miast pod przewodnictwem prezydenta Lwowa, p. Neumana, przez nasycenie rynku wewnętrznego towarem, a przez to do zniżek cen. Na zwyżkę cen mięsa można odpowiedzieć tylko importem bydła z zagranicy, czyli z Rumunji, jedynego obecnie rynku dla naszego importu dostępnego. Tam też udał się p. Jabłoński, aby po zbadaniu warunków pracy i omówieniu szczegółów, przygotować grunt do konkretnych umów.

W sprawie zakupu bydła rumuńskiego w masowych ilościach, która to sprawa została już definitywnie załatwiona, zwłaszcza przez uzyskanie pomocy jednego z większych banków bukaresztańskich, jest przeszkodą wysoki kurs leja, duża cena, spowodowana zakupami przez Konstantynopol, Ateny, a zwłaszcza Pragę czeską oraz okoliczność, że najładniejsze sztuki opasowe znajdują się w okolicach Bukaresztu, więc przy złym stanie kolejnictwa rumuńskiego, nie można czynić zakupów dalej, jak o 100 klm. od granicy polskiej. Można się po tej akcji wiele spodziewać, gdyż powierzono ją fachowcom, którzy będą kupować bydło żywe i bite. W grę wchodzi tu na razie zaopatrzenie w mięso Warszawy.

Towarzystwo Aprowizacji miast rozszerzając coraz bardziej ramy swej powojennej polityki i przystosowawszy ją do zasad wolnego handlu, musiało zwrócić uwagę na handel z Rosją. Według spostrzeżeń dyr. Jabłońskiego, który objechał granicę bolszewicką i założył agenturę Towarzystwa w Zdołbunowie, handel ten przedstawia się jeszcze bardzo chaotycznie. Zakupy w dużych ilościach czynione są wyłącznie przez specjalne delegacje w większych miastach Polski, mniejsze zakupy hurtowne w Ostrogu i Zdołbunowie, przeważnie przez żydów. Handel detaliczny (prócz przemytnictwa) odbywa się na określonych punktach, jak na razie pod Ostrogiem w 36 sklepach, mieszczących się w dwóch drewnianych szopach.

Wszystkie prawie artykuły z wyjątkiem tytoniu, znajdą zbyt na rynku rosyjskim, to też Towarzystwo Aprowizacji miast zaopatruje obecnie swe magazyny w Zdołbunowie w cały szereg artykułów, z wyjątkiem płodów rolnych, oraz zamierza przy pomocy swego oddziału gdańskiego, sprowadzić tam artykuły zagraniczne, jak n. p. śledzie i t. p. Dzięki poparciu władz samorządowych Sosnowca, otworzyło Towarzystwo nowy swój oddział, którego zadaniem będzie ułatwianie, o ile możności, aprowizacji Zagłębia dąbrowskiego a niedługo i śląskiego.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Słaba tendencja dla obcych walut i dewiz utrzymuje się. Przekazami na Berlin i Wiedeń robiono po kursie nieco słabszym, na Pragę bez zmiany. Również szacowano niżej dolary, franki francuskie i szwajcarskie oraz węgierskie.

Z akcyj przemysłowych obracano mało 6 gatunkami po kursie przeważnie utrzymanym. »Siersza« i »Tepoge« słabsze.

Z handlowych w obrotach »R. T. H.«, »Impex« i »Glob« bez zmiany, bankowe i papiery procentowe bez ruchu.

Ceduła kursowa giełdy krakowskiej z dnia 29 marca 1922.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	600'—	700'—
Bank Hipoteczny	850'—	900'—
Bank Małopolski	650'—	700'—
Ziemski Bank Kredytowy	625'—	675'—
Powsz. Bank Kredytowy	350'—	400'—
Akc. Bank Związkowy	650 —	700'—
Bank ziem. dla kresów Łańcut	600'—	700'—
Bank Kredytowy w Warszawie	3000'—	3200'—
Polskie Tow. handlowe	625'—	675'—
Transakcja	650'—	655'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	225'—	275'—
Transakcja		240'—
»Polski Glob«	750'—	850'—
Transakcja		800'—
Żegluga Polska	300'—	350'—
Zieleniewski	4800'—	5100'—
H. Cegielski, fabr. maszyn Poznań	2400'—	2600'—
Warsz. Ska akc. bud. parow.	1400'—	1600'—
Transakcja		1500'—
»Trzebinia« fab. masz. i narz. roln.	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Zakłady amun. »Pocisk«	800'—	900'—
»Automotor« fabryka samoch.	1000'—	1100'—
Fabr. Portland-Cementu Szczakowa	17000'—	18000'—
»Górka« fabryka cementu	6800'—	7100'—
Sierszańskie zakłady górnicze	6200'—	6400'—
Transakcja		6300'—
»Tepoge« Tow. dla przeds. górn.	6100'—	6400'—
Transakcja		6200'—
Polska Nafta	2000'—	2100'—
Transakcja		2060'—
»Oikos« I—III	5200'—	5500'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1000'—	1200'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	4700'—	4900'—
»Krakus« zjedn. fab. przetw. wysk.	2400'—	2600'—
Transakcja		2500'—
Fabr. i raf. cukru w Chodorowie	3150'—	3350'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	spr.		
Dolary St. Zjedn.	3750'—	3950'—	3750'—	3950'—
Dolary kanad.	3550'—	3750'—	3550'—	3750'—
Franki francuskie	335'—	350'—	340'—	355'—
Franki szwajc.	760'—	780'—	760'—	780'—
Funty szterl.	16500'—	17500'—	16500'—	17500'—
Marki niemieckie	11'50	12'—	11'75	12'25
Transakcja			12'10	11'95
Korony austr.	0'50	0'54	0'50	0'54
Transakcja			0'52½	0'52
Korony czeskie	70'—	72'—	71'—	73'—
Transakcja				72'25
Korony węgierskie	4'20	4'60	4'20	4'60
Liry włoskie	190'—	210'—	190'—	210'—

GIEŁDA WARSZAWSKA. (29 marca) 4½% Tow. kred. ziem. za 100 rubli trans. —, sprzedaż 283, kupno 282, za 100 marek trans. 59'50—59'50, 5% Warszawy trans. 325—332, obligacje z roku 1917 trans. 136'75.

Akcje: Bank handlowy 3900—4000, Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 3150—3450, 6 emisja 2600—2300. Bank zachodni 2150—2275—2225. Bank zjedn. ziem polskich 1550—1560, Warsz. Tow. fabryk cukru 30.5000—30.060, Drzewny przemysł i handel 1675. Warsz. Tow. kopalń i zakładów hutn. 24.000—23.500—23.700. Lilpop-Rau-Lewenstein 3825—3850—3835, Ostrowieckie zakłady 8750—8600, Rudzki i Ska 2690—2650, Starachowice 6190—6090—6025. Zakłady żyrardowskie 79.090—78.5000—79.000, Borkowski 1885—1880, Bracia Jabłkowscy 1530—1475. Warsz. Tow. transportu i żeglugi 1750—1775—1750, Polska Nafta 2200—2160.

Waluty: Dolary St. Zjedn. trans. 3910—3875—3885, sprzedaż 3905, kupno 3865, marki niemieckie 12'50. Czeki: Gdańsk sprzedaż 12'50, kupno 12'10, Belgja trans. 325—327—324, Berlin trans. 11'95—12'45—12'30 sprzedaż 13'50, kupno 12'10, Londyn trans. 17.225—17.100, sprzedaż 17.100, kupno 16900, Nowy York trans. 3900—3875—3885, sprzedaż 3905, kupno 3865, Paryż trans. 350—355—345, sprzedaż 350, kupno 345, Praga trans. 72'50—71, Szwajcarja trans. 774—778, sprzedaż 770, Wiedeń trans. 53, sprzedaż 53, kupno 52'50, dolary drobne sprzedaż 3885, kupno 3845.

GIEŁDA PRASKA. (29 marca). Berlin 16'25, Warszawa 1'28—1'48, marka niemiecka 16'25, marka polska 1'28—1'48.

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (29 marca). Berlin 1'55, Holandja 194'50, Nowy York 515, Londyn 22'51, Paryż 46'50, Medjolan 26'10, Praga 9'30, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'55, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. stempl. 0'07.

Kursa końcowe: Berlin 154'50, Holandja 194'50, N. York 515, Londyn 22'52, Paryż 46'45, Medjolan 26'05, Bruksela 43'25, Kopenhaga 108'50, Sztokholm 134'75, Chrystjanja 91'50, Madryt 80, Buenos Aires 185, Praga 9'32, Budapeszt 0'57, Zagrzeb 1'55, Bukareszt —, Warszawa 0'13, Wiedeń 0'06¾, austr. kor. stempl. 0'07.

CZARNA GIEŁDA W WARSZAWIE. Z Warszawy telefonują nam: Na czarnej giełdzie dalszy spadek obcych walut. Notowano: dolary 3960, marki niemieckie 12'30, franki francuskie 355, funty szterlingi [illegible], 100 rubli złotych 192.000 mk.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. Ze Lwowa telefonują nam: Na czarnej giełdzie płacono dolary 3900—3910, korony czeskie 70—71, marki niemieckie 12'40—12'45, franki szwajcarskie 780—790, funty szterlingi 370—375 mk.

MARKA POLSKA W BUDAPESZCIE. (29 marca). W oficjalnym handlu walut i dewiz notowano markę polską w Budapeszcie 21—22.

SPADEK WALUTY SOWIECKIEJ. (AW). Prasa moskiewska notuje stopień zniżki waluty sowieckiej. W grudniu r. u. spadł rubel sowiecki o 72%, w styczniu br. o 137%, w lutym o 214%.

Odpowiedzialny redaktor: MICHAŁ KONOPIŃSKI
NAKŁADEM WYDAWNICTWA „NOWEJ REFORMY" Spółki z ogr. odp.

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie należą do redakcji.

Koncesjonowane Biuro kupna i sprzedaży realności, majątków ziemskich i t. p.

DOM DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

WŁADYSŁAWA ROPSKIEGO

W KRAKOWIE, ZWIERZYNIECKA 22

ma do sprzedania następujące objekta:

Dwa 1 pół morga ogrodowej ziemi, przy powiatowem mieście, z dwoma domami, ogrodem owocowym i wolnem mieszkaniem, na bardzo korzystnych warunkach, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dwie realności murowane, piętrowe, znajdujące się blisko stacji kolejowej w handlowem mieście, wraz z ³/₄-morgowym ogrodem, urządzoną piekarnią, dużą halą i zabudowaniami gospodarczemi, w cenie 4,500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego Zwierzyniecka 22.

Poszukuję wspólnika do bardzo rentownego interesu w zakresie krawieckim, z kapitałem do 10 miljonów mkp. Zgłoszenia pisemne do Biura Władysława Ropskiego, ul. Zwierzyniecka 22, pod **„Pewna spółka"**.

Sklep przy ruchliwej ulicy Krakowa, z urządzeniem, zapasami towarów, świetnie prosperujący, w cenie 800.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dwie mniejsze realności na bliskiej peryferji Krakowa, z dużą parcelą budowlaną i pięknym sadem, w cenie 3,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo 10-morgowe wraz z domem mieszkalnym, budynkami gospodarczemi, oraz inwentarzem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Ozdobny pałac piętrowy o 30 pokojach, urządzonych z komfortem, z trzechmorgowym ogrodem i fabryką wyrobów betonowych, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę przy Krakowie, znajdującą się w pobliżu stacji kolejowej, z ogrodem wynoszącym ³/₄ morga oraz wolnem mieszkaniem w cenie 4,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienicę trzechpiętrową, tuż przy tramwaju, w Krakowie, obejmującą około 40 ubikacyj, z wolnem 3-pokojowem mieszkaniem, z instalacją gazową i wodociągową, w cenie 15,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę przy większem wojewódzkiem mieście, o 10 ubikacjach, z komfortem, dwoma balkonami, ogrodem owocowym, zabudowaniami oraz wolnem mieszkaniem, w cenie 6,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Połowę realności, urządzonej z komfortem, przy ruchliwej ulicy Krakowa, w cenie 6,000.000 mkp., sprzeda Biuro „Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Obszar 20-morgowy pszennej ziemi, przy głównej drodze w powiecie rzeszowskim, bez zabudowań, w cenie 500.000 mkp. za mórg, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kilka parcel w Krakowie i w okolicy, nadających się pod budowę fabryk, magazynów, realności i t. p., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep masarski wraz z dwoma domami mieszkalnemi, wędzarnią, magazynem i dużym ogrodem oraz dwoma morgami ornego pola, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dwa domy murowane, położone w odległości 10 minut od Rynku gł. w Krakowie, (jeden piętrowy) na wykończeniu, z dużym ogrodem i wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Gospodarstwo półmorgowe wraz z domem mieszkalnym, murowanym, zabudowaniami gospodarczemi, oraz ogrodem, położone przy Krakowie, w cenie 2,000.000 mkp. sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Lokal w dobrym punkcie miasta, składający się z obszernej ubikacji, z oświetleniem elektrycznem, motorem i transmisją, nadający się na pracownię mechaniczną, stolarską i t. p., w cenie 2,500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Kamienicę jednopiętrową, liczącą około 40 ubikacyj, z oświetleniem elektrycznem, wodociągami i t. d., wolnem mieszkaniem, salą kinową, restauracją i półmorgową parcelą, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Jadłodajnię z kompletnem urządzeniem i 4-pokojowem mieszkaniem, położoną w ruchliwym punkcie przemysłowego miasta, w cenie 400.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Realność o 14 ubikacjach, z suterenami i pięknym ogrodem jarzynowym, werandami i wolnem pomieszkaniem, położoną w pryncypalnej ulicy przemysłowego miasta, w cenie 5.500.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22. 1746

Folwark obejmujący około 70 morgów ziemi pszennej, położony w przemysłowym punkcie Kongresówki, z dwoma domami mieszkalnemi, zabudowaniami gospodarczemi oraz obfitym inwentarzem martwym i żywym, w cenie 18,000.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Udział 6% (własności) w czynnej i rentującej się rafinerji olejów mineralnych, położonej w bardzo korzystnym punkcie, w cenie mkp. 9.000.000, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Folwarczek 50-morgowy, znajdujący się koło Stryja, wzorowo zagospodarowany, wraz z budynkami gospodarczemi, domem mieszkalnym oraz inwentarzem sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Realność półpiętrowa o 6 ubikacjach, z lokalem handlowym, oficynami i dużą salą, przytem 9 morgów pszennej ziemi, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Dom 1-piętrowy, o 5 oknach frontu, ze sklepem, zabudowaniami gospodarczemi i jednomorgowym ogrodem, oraz wolnem mieszkaniem, sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Willę w stronie Zakopanego, o 8 pokojach, z piwnicami i ładnym ogródkiem (całą do zamieszkania) w cenie 7,000.000 mkp. sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Sklep masarski z towarem i urządzeniem, oraz wystawą, świetnie prosperujący, w cenie 450.000 mkp., sprzeda Biuro Władysława Ropskiego, Zwierzyniecka 22.

Zgubione dokumenty wojskowe na nazwisko Szymon Szydło, są nieważne. 1748

Rzadka okazja!

Garnitur w stylu francuskim, a mianowicie łóżko szerokie, całe mosiężne, z siatką stalową i trzema nowemi poduszkami włosiowemi i także nocną szafką, okazyjnie do nabycia. Oglądać można: Magazyn mebli, Mały Rynek 4. Także wiedeńskie biurko damskie z jesionu, z trzema belgijskiemi, szlifowanemi lustrami. 1752

W Zakopanem zaraz do sprzedania i zamieszkania z meblami, domek o 4 pokojach słonecznych, willa o 16 pokojach umeblowanych, z ogrodem, łazienką, elektryką, oraz parcela budowlana, w centrum Zakopanego. Wiadomość: Henryk Dobrowolski, Zakopane. 1756

Najuporczywszy ból głowy

i migrenę usuwa znany proszek z Kogutkiem, **„Migreno-Nervosin"**. Żądać w aptekach i składach aptecznych. **Apteka A. Gąseckiego w Warszawie.** 1744 1 30

Szynek i kiełbas najprzedniejszych, za poprzedniem zamówieniem, na święta w każdej ilości dostarcza: Lassociński, Kraków, ul. Topolowa 15. 1754 1 3

Magiel pokojowa
maślnica beczkowa
200 litrów pojemności
gniotownik do masła
50 cm średnicy
studnia Garvensa
z rurami
kasa ogniotrwała
fy Wiese Nr 4
okazyjnie do nabycia w handlu żel.
Antoniego Steciaka
Kraków, ul. Zwierzyniecka L. 15.
1708 2 3

Przedsiębiorstwo budowlane
poszukuje
inżyniera
budowy maszyn na 2—3 godzin dziennie, celem nadzoru jego maszyn roboczych. Posada powyższa nadaje się jako zajęcie uboczne dla inżyniera o większem doświadczeniu praktycznem.
Zgłoszenia przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" pod **S. B.** 1781

Krawiec męski
Józef Bross
w Krakowie, ul. Pańska 9
przecznica Andrzeja Potockiego
przyjmuje zamówienia z materjałów dostarczonych i wykonuje dokładnie według najnowszych żurnali angielskich. 1778 1 2

Maurycy Kreisler
Kraków
ul. Grodzka 46 — ul. Senacka 11
poleca najtaniej:
farby, pokosty, lakiery, lakier do kapeluszy, wosk, terpentynę, wióra stalowe, benzynę, klej, pędzle, szczotki, złoto malarskie, kredę, glinkę, gips, cement, bronz, mydło i różne w zakres ten wchodzące artykuły. 1777 1 2

Kamienice ze sklepami, z mieszkaniami, piekarnią, sprzeda i kupi Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1595 3 5

Marmolady
czysto jabłecznej, niebarwionej, zgotowanej twardo na żółtym cukrze, beczułka cztery kilo netto 1750 mkp., skrzyneczka dziesięć kilo netto 4000 mkp., dostawa opłatnie do każdej miejscowości pocztowej **Parowa fabryka Stanisław Gurgul, Jarosław.**
1691 2 3

„ETERNIT"

Prawdziwy, słynny łupek asbesto-cementowy, patentu Ludwika Hatscheka, wyrabiany z najlepszego asbestu i cementu; najlżejsze pokrycie, jedyne uznane bezsprzecznie za istotnie ogniotrwałe. Dostawy tego bezkonkurencyjnego artykułu podejmuje się w ładunkach wagonowych w każdej ilości i natychmiast jedynie Tow. mat. budowlanych

„HYDRAULIKA"

KRAKÓW — ulica Dunajewskiego L. 7. 1649 2 4

WĘGIEL Z KOPALNI „KMITA"
W TENCZYNKU.

Wartość kaloryczna 6.600 kaloryj. Dostawa wagonami do wszystkich stacyj kolejowych Rzeczypospolitej polsk. W Krakowie sprzedaż detaliczna z dostawą. Ceny konkurencyjne. Zamówienia przyjmuje zastępca.

Firma: WŁADYSŁAW JANKOWSKI
SKŁADY WĘGLA, DRZEWA I MATERJAŁÓW BUDOWLANYCH, KRAKÓW
Biuro: ul. Kapucyńska 3. Telefon 3208. — 1770 — **Skład: Podgórze—Wisła.** Telefon 3096.

Na podstawie uchwały Rady z dnia 3 marca 1922 r. odbędzie się w sobotę dnia 22 kwietnia 1922 r. o godzinie 6-tej po południu w lokalu Spółki (Ks. Skorupki 4—6)

II ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

akcjonarjuszów Spółki akcyjnej Towarzystwa przemysłu filmowego „ORNAK" w Warszawie.

PORZĄDEK DZIENNY:

1) Zagajenie, wybór przewodniczącego i powołanie dwu asesorów;
2) Sprawozdanie Zarządu i Rady;
3) Sprawozdanie komisji rewizyjnej, zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego za rok 1921 i udzielenie absolutorjum Zarządowi i Radzie;
4) Zatwierdzenie planu działalności i preliminarza budżetowego na rok 1922;
5) Wybór 3 członków Rady i 1 zastępcy, 2 członków Zarządu i 1 zastępcy, tudzież 5 członków komisji rewizyjnej;
6) Wnioski i zapytania.

Każdy akcjonarjusz ma prawo osobiście lub przez pełnomocnika uczestniczyć w Walnem Zgromadzeniu. Pełnomocnikiem może być tylko akcjonarjusz, a o ustanowieniu pełnomocnika należy zawiadomić Zarząd najpóźniej na 3 dni przed terminem Walnego Zgromadzenia. 1555

Warszawa, dnia 17 marca 1922 r.

Zarząd.

GENERALNE ZASTĘPSTWO FABRYK AUTOMOBILOWYCH
AUSTRO-DAIMLER przedtem **AUSTRO-FIAT, PUCH**
dla Małopolski i Śląska
AUSTRO-DAIMLER, Tow. budowy motorów, S. A.
filja KRAKÓW 1757 1 3
Biura: ulica św. Gertrudy 2, telefon 3434 — Warsztaty, garaże i składy: plac Biskupi 11
dostarcza natychmiast ze składu:
automobili ciężarowych, osobowych, lokomotywek itd.
Wszystkie części składowe i rezerwowe stale na składzie w Krakowie.

Pszczelarze, ogrodnicy, miodosytnicy, kupcy i fabrykanci
produktów pszczelnych i pokrewnych
anonsujcie się w jedynym ilustrowanym miesięczniku pszczelniczym:
„BARTNIK POSTĘPOWY".
Adres administracji: Lwów, ul. Kopernika 20. 1690 3 5
Redakcja „Bartnika Postępowego".

BUTELKI, KORKI, BECZKI
sprzedaje hurtowo
ZYGMUNT BOBROWSKI, WARSZAWA
ulica Królewska 10, skrzynka pocztowa 15. 1780 1 3

Samodzielny korespondent
oraz
samodzielny saldokontysta
potrzebni zaraz.
Zgłoszenia tylko pisemne z przedłożeniem odpisów świadectw przyjmuje
BANK ROLNICZY S. A. WE LWOWIE
ulica Kopernika L. 20. 1779 1 3

ORTOPEDYCZNE OBUWIE
na wszelkie skrzecenia, płaskie stopy i chore nogi wyrabia
Pracownia szewska, Kraków, ul. św. Gertrudy 7.
1750 1 3 **Wojciech Dąbrowa.**

Majątek do sprzedania

6 km od Krakowa, drogą automobilową, śliczny piętrowy pałac, 14 pokoi, otoczony pięknym parkiem i wielkim sadem owocowym, budynki gospodarskie w bardzo dobrym stanie, 57 morgów ziemi, 10 sztuk bydła rogatego, 4 konie, martwy inwentarz.

Zgłoszenia pod **„Majątek ziemski"** do Biura „Ruch", Kraków, ul. Szczepańska 9. 1756

Krakowska kongregacja kupiecka

Dalszy ciąg **Walnego Zgromadzenia** odbędzie się w niedzielę dnia 2 kwietnia b. r. o godzinie 10 i pół w Izbie kupieckiej Magistratu.
1765 Podstarszy **Dr Macharski.**

„KREM PERŁOWY"
nadaje zębom perłową białość, usuwa kamień ślinowy, chroni zęby od psucia się i próchnienia. 903 7 0
WSZĘDZIE DO NABYCIA!

LOKALU
na pracownię około 150 m² poszukuje się do kupna lub dzierżawy. 1684 2 3
Zgłoszenia pod „Sas" do Biura ogłoszeń „PRASA", Kraków, ulica Karmelicka L. 16.

Wózki dziecięce
odnawia precyzyjnie 1719 1 3
oraz przyjmuje wszelkie roboty tapicerskie
J. Piechowicz, Kraków, Mikołajska 7

Na sezon wiosenny
poleca
wielki wybór oryginalnych modeli
sukien, płaszczy i kostjumów, jakoteż wykonuje takowe z materjałów własnych i dostarczonych magazyn
Heleny Löffelholz, Kraków, ul. Grodzka 26.
1579 4 10

Magistrat miasta Lublina
wydzierżawi na warunkach ulgowych
TEATR MIEJSKI
na przeciąg 2 do 3 lat. Oferent przedsiębiorca winien wykazać się kwalifikacjami do samodzielnego prowadzenia sceny (dramat, komedja, farsa i zw. wodewil). Wyczerpujące oferty składać należy do dnia 10-go kwietnia b. r.
1689 3 3

Stanisław Baran, magazyn instrumentów lekarskich, organizuje obecnie swoje przedsiębiorstwo i otwiera od 1 kwietnia 1922 r. we Lwowie, przy ul. Akademickiej 26. 1509 9 0

Najwyższe ceny za garderobę męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie płaci Schmaus, Kraków, ul. Szeroka 22. 1608 5 10

PAPIERY LISTOWE
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca
skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
1324 4 4

Szafarki-kuchmistrzyni,
Gospodyni do nadzoru inwentarza zakładu poszukuje większe sanatorjum w Krakowie. Reflektuje się tylko na siły pierwszorzędne, obeznane z wyżej wymienionemi czynnościami. — Posady stałe do objęcia zaraz. — Zgłoszenia pod **„Sanatorjum"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" w Krakowie.
1702 2 3

Pocztówki wielkanocne
papiery pod torty, koronki papierowe, serwetki bibułowe, bibuły krepowe i gładkie — poleca
Skład papieru i galanterji
MICHAŁ SŁOMIANY
Kraków, ul. Sławkowska 24.
1567 3 5

Kawiarnię z restauracją „Variete", 2 duże sale, 8 pokoi, 2 kuchnie, z całym urządzeniem, na Pomorzu, tanio sprzeda Biuro „Uczciwość", Kraków, Podwale 3. 1596 5 5

Lokal sklepowy
w Rynku, do odstąpienia za jedną większą lub dwie mniejsze ubikacje w śródmieściu na pracownię kuśnierską. Wiadomość w składzie futer Juljana Wajdy, Rynek l. 9, (pasaż Bielaka). 1703 2 3

Energicznych i inteligentnych podróżujących poszukuje poważna firma. Zgłoszenia listownie do Biura ogłoszeń „Ruch", ulica Szczepańska, pod **„Wysoka prowizja".** 1709 2 3

Kamienica III-p.
komfort, blisko centrum, do sprzedania. Zgłoszenia pod **„Korzystne kupno"** przyjmuje Administracja „Nowej Reformy". 1611 3 3

Poszukuje się
biegłej stenotypistki polsko-niemieckiej. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. Obznajomione z buchalterją mają pierwszeństwo. Silberstein i Holzer, Kraków, ul. św. Krzyża 5. 1672 3 3

MOTORU ROPNEGO
pierwszorzędnego fabrykatu, leżącego, 35 HP, dostarczy tanio ze składów „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476

MOTOR ROPNY 1692 2 3
stojący, 2-cylindrowy, 50 HP. okazyjnie sprzeda ze składów „PION", Lwów, ul. Lwowska 48, telefon 476.

BILANSE
sporządza i sprawdza, zakłada reorganizuje, ewentualnie prowadzi księgi handlowe! 1639 3 5
BIURO BUCHALTERYJNE
Pierwszej Małopolskiej Spółki rewizyjnej
kierownik: prof. Akad. handl. Dr Lulek
Kraków, ulica Kremerowska L. 8.
Godziny urzędowe: od 3-ciej do 7-mej wieczorem.

MASZYNY DO PISANIA i RACHOWANIA!
nawet zupełnie zniszczone
przyjmuje do gruntownej naprawy i czyszczenia Pierwsza w Małopolsce pracownia dla naprawy maszyn biurowych
Wykonuje dokładnie, prędko i pod gwarancją.
W. Keyha, mechanik, Kraków, Florjańska 3
Telefon Nr 1577. 621 16 0

ZAMĄŻ — OŻENIĆ
można przez jedyne w Polsce pismo „Fortuna". Ogłoszenia przyjmuje Centralna redakcja Kraków, Rynek gł. 11. Filje: Przemyśl, Lwów, Lublin, Łódź, Sosnowiec, Warszawa, Poznań, Gdańsk, Pas-de-Calais, Londyn, Chicago i Nowy Jork. W każdym numerze zamieszczamy najpraktyczniejszą naukę języka angielskiego. — Nr 28 wyszedł już z druku, wszędzie do nabycia również na stacjach kolejowych. 1474

ZAPAŁKI
szlifowe, powszechnie znane i lubiane, **w papierowych tubkach,** zapalające się za potarciem w każdem miejscu, nabyć — — można jedynie u firmy — —
„WATRA"
Małopolska fabryka zapałek, Ska z ogran. odpow.
W STRYJU.
— Na żądanie wysyła się szczegółowe oferty. —
1148

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 12
Rządca Drukarni L. K. Górski